

1. Nasz "Diament" prawie gotów już	a e
W cieśninach nie ma kry	a e
Na kei piękne panny stoją	a e
W oczach błyszczą łzy.	d e a
Kapitan w niebo wlepia wzrok	a e
Ruszamy lada dzień	a e
Płyniemy tam gdzie słońca blask	a e
Nie mąci nocy cień.	d e a

2. Ej panno - po co łzy
Nic nie zatrzyma mnie
Bo prędzej w lodach kwiat zakwitnie
Niż wycofam się.
No nie płacz wróć tu
Nasz los nie taki zły
Bo da dukatów wór za tran

I wielorybie kły.



Hufiec_ZHP_Pabianice

Wehikuł czasu

Pamiętam dobrze ideał swój
Marzeniami żyłem jak król
Siódma rano - to dla mnie noc,
Pracować nie chciałem, włączyłem się

Za to do puszki zamykano mnie
Za to zwykle zamykano mnie
Po knajpach grywałem za piwko i chleb,
Na szyciu bluesa tak mijał mi dzień

Tylko nocą do Klubu "Puls"
Dżem session do rana tam królował blues
To już minęło, ten klimat, ten luz
Wspaniali ludzie nie powrócą,
Nie powrócą już!

Lecz we mnie zostało coś z tamtych lat,
Mój mały, intymny, muzyczny świat
Gdy tak wspominam ten miniony czas,
Wiem jedno, że to nie poszło w las

Dużo bym dał, by przeżyć to znów
Wehikuł czasu to byłby cud
Mam jeszcze wiarę, odmieni się los,
Znów kwiatek do lufy wetknie im ktoś

Tylko nocą do Klubu "Puls"
Dżem session do rana tam królował blues
To już minęło, te czasy, ten luz
Wspaniali ludzie nie powrócą,
Nie powrócą już!



Opadły mgły, wstaje nowy dzień

1. Opadły mgły i miasto do snu się budzi C F
Górą czmycha już noc C G
Ktoś tam cicho czeka, by ktoś powrócił
Do gwiazd jest bliżej niż krok
Pies się włóczy pod murami bezdomny
Niesie się tęsknota czyjaś na świata cztery strony C G C
A ziemia toczy, toczy swój garb uroczy C F
Toczy, toczy się los. /x2 CG
Ty, co płaczesz, a żeby śmiać się mógł się ktoś C F
Już dość! Już dość! Już dość! C G
Odpędź czarne myśli!
Dość już twoich łez
Niech to wszystko przepadnie we mgle.
Bo nowy dzień wstaje
Bo nowy dzień wstaje
Nowy dzień /x2
Wstaje nowy dzień C
2. Z dusznego snu już miasto się wynurza C F
Słońce wschodzi gdzieś tam C G
Tramwaj na przystanku zakwitł jak róża
Uchodzą cienie od bram
Ciagną swoje wózki dwukółki mleczarze
Nad dachami snują się sny podlotków pełne marzeń C G C
A ziemia toczy, toczy swój garb uroczy C F
Toczy, toczy się los /x2 CG
Ty, co płaczesz, a żeby śmiać się mógł się ktoś
Już dość! Już dość! Już dość!
Odpędź czarne myśli
Porzuć błędny wzrok
Niech to wszystko zabierze już noc.
Bo nowy dzień wstaje Bo nowy dzień wstaje
Nowy dzień /x2
Wstaje nowy dzień C



Hufiec_ZHP_Pabianice

Lepszy Świat

	F G a / F G
Otrzymałam właśnie wczoraj	a F G
Tajemniczy list do domu	
Na kopercie widniał napis:	
"Nie przekazuj byle komu!"	a G
Z drzeniem rąk wyjęłam kartkę	F G C
Zapisanych prostych myśli	F G
"Wiem jak zmienić świat na lepsze,	F G
może kiedyś sen się ziści?"	a G
Zbudujmy razem lepszy świat	F G a
Pozbawmy go obecnych wad	F G a
Zostawmy go choć trochę lepszym, lepszym by	F G C a
Spełnić to, czego chciał Bi-Pi	F G C
Zbudujmy razem lepszy świat	
Pozbawmy go obecnych wad	
Zacznijmy, więc od siebie, od siebie by	
Spełnić to czego chciał Bi-Pi	
	F G a / F G a / F G a / F G C C
2. Choć minęły długie lata	
Gdy ktoś pierwszy to powiedział	
Wierzył w to mój drogi tata	
Chcę by każdy z was to wiedział	
Z drzeniem serca przekazuję	
Te najdroższe moje myśli	
"Wiesz jak zmienić świat na lepsze	
Może kiedyś sen się ziści?"	



Przechyły

Pierwszy raz przy pełnym takielunku,	e D e
Biorę ster i trzymam kurs na wiatr.	e D e
I jest jak przy pierwszym pocałunku –	a D e
W ustach sól, gorącej wody smak.	a H7 e
O – ho, ho! Przechyły i przechyły!	a D e
O – ho, ho! Za falą fala mknie!	a D e
O – ho, ho! Trzymajcie się dziewczyny!	a D e
Ale wiatr, ósemka chyba dmie!	a H7 e

Zwrot przez sztag, o'key zaraz zrobię!
Słyszę jak kapitan cicho klnie.
Gubię wiatr i zamiast w niego dziobem,
To on mnie od tyłu, kumple w śmiech.
 O – ho, ho! Przechyły i przechyły...

Hej ty tam z burtę wychylony
Tu naprawdę się nie ma z czego śmiać!
Cicho siedź i lepiej proś Neptuna,
Żeby coś nie spadło ci na kark.
 O – ho, ho! Przechyły i przechyły...

Krople mgły, w tęczowym kropel pyle
Tańczy jacht, po deskach spływa dzień.
Jutro znów wypłynę, bo odkryłem
Morze, jacht. żeglarską starą pieśń.
 O – ho, ho! Przechyły i przechyły...



Hufiec_ZHP_Pabianice

Piosenka na rozgrzanie

1. Zimno tak, że aż strach, jakże rozgrzać się	G H7 C G
Korowody chłodnych myśli oziębiają mnie	C G e D7
Nie pomaga łyk herbaty, ani ciepły szal	G H7 C G
Urojone z sopli kraty jak roztopić mam	C G e D7

Ref: Piosenka na rozgrzanie, na rozgrzanie serc	G h C D7
Rozgrzewa mnie takie granie,	
jak w domu ciepły piec	G h C D
W przytulnym cieple nutek, w przytulnym cieple pauz	CDGe
Z zimnego jak lód serca wypłynie czasem łza	C D7 C D7

2. Jak dziewczynka z zapałkami chcę ciepła, miłości	G H7 C G
Nie rozgrzeję się słowami tymi, co ze złości	C G e D7
Nie rozbawią mnie pajace, co na sznurkach skaczą	G H7 C G
Chociaż wszystkim nam tak zimno	
dobrze dziś pajacom	C G e D7



Hufiec_ZHP_Pabianice

Ona jest ze snu

Ona jest ze snu, a ubrana w codzienność
Dla mnie zrzuca ją kiedy robi się ciemno x2

By nasze życie miało wreszcie jakiś smak
Wracam chętnie do chwili i pamiętam pierwszy raz
Pierwsze spotkanie jak podróż w nieznane
Siedzieliśmy wpatrzeni tak jak dzieci, które
jeszcze nic nie wiedzą

Ona jest ze snu, a ubrana w codzienność
Dla mnie zrzuca ją kiedy robi się ciemno

By w środku nocy tańczyć razem w świetle gwiazd
Zamykam oczy, tańczy cisza wokół nas
Bo całkiem inna jest jej niewinność
Każdy jej taniec jest wyłącznie dla mnie
- zawsze już zostanie

Ona jest ze snu, a ubrana w codzienność
Dla mnie zrzuca ją kiedy robi się ciemno



Hufiec_ZHP_Pabianice

Nie rozdziobią nas kruki

Nie rozdziobią nas kruki	D G0 h G
Ni wrony, ani nic !	Fis e A7 4
Nie rozszarpią na sztuki	D G0 h G
Poezji wściekłe kły !	D A G

Ruszaj się Bruno, idziemy na piwo;	Fis h
Niechybnie brakuje tam nas !	G D A
Od stania w miejscu nie jeden już zginął,	Fis h
Nie jeden zginął już kwiat !	G D A D

Nie omami nas forsa
Ni sławy pusty dźwięk !
Inną ścigamy postać:
Realnej zjawy tren !

Ruszaj się Bruno...

Nie zdechniemy tak szybko,
Jak sobie roi śmierć !
Ziemia dla nas za płytka,
Fruniemy w góry gdzieś !



Hufiec_ZHP_Pabianice

Wieczorne Śpiewogranie

lub

Kiedy cisza świat zaległa	G	F
Bóg rozpostarł trend ciemności	D	C
i gdy gwiazdy w noc wybiegły	e	d
szukać szczęścia swej światłości	C G	B F

Ref.: Śpiewam dla was i do nieba
że przyjaźni mi potrzeba
płomiennego ogniobrania rąk przyjaciół
i kochania i kochania

Kiedy wieczór nas połączył
z rąk do serca mkną isierki
i gdy oczy są wpatrzone
w płomień szczęścia i podzięk

Ref.: Śpiewam dla was

Kiedy przyjaźń w nas rozkwita
czas zatrzymał się zbawiony
i gdy rozstać się nie chcemy
świat jest w duszach uniesiony



We wtorek po sezonie

1. Złotym kobiercem wymoszczone góry	C F C
Jesień w doliny przyszła dziś nad ranem	e F d G
Buki czerwienią zabarwiły chmury	C F e7 a
Z latem się złotym właśnie pożegnałem...	F G C/G

REF:

We wtorek w schronisku po sezonie	C F G C
W doliny wczoraj zszedł ostatni gość...	a D G
Za oknem plucha, kubek parzy w dłonie	C F e7 a
I tej herbaty i tych gór mam dość...	F G C/G

2. Szaruga niebo powoli zasnuwa,	C F C
Wiatr już gałęzie pootrzęsał z liści.	e F d G
Pod wiatr, pod górę znowu sam zasuwam	C F e7 a
Może w schronisku spotkam kogoś z bliskich	F G C/G

3. Ludzie tak wiele spraw muszą załatwić	C F C
A czas płynie wolno panta rhei...	e F d G
Do siebie tylko już nie umiem trafić	C F e7 a
Kochać, to więcej z siebie dać, czy mniej...	F G C/G



Bar w Beskidzie

Jeśli chcesz z gardła kurz wypłukać

G D

Tu każdy wskaże ci drogę

C D

W bok od przystanku pekaesu

G D

W prawo od drogi asfaltowej

C D G

Kuszą napisy ołówkiem kopiowym

Na drzwiach "od dziesiątej otwarte"

"Dziś polecamy kotlet mielony"

I "lokal kategorii czwartej"

Ref : Lej się chmielu

G D

Nieś muzyko po bukowym lesie

C G

Panna Zosia ma w oczach dwa nieba

e h

Trochę lata z nowej beczki przyniesie

C D

W środku chłopaki rzucają łaciną

O sufit i cztery ściany

Dym z Extra – mocnych strzela jak szampan

Bledną obrusy lniane

Za to wieczorem gdy lipiec duszny

Okna otworzy na oścież

Gwiazdy wpadają do pełnych kufli

Poogryzanych jak paznokcie

Lej się chmielu...

Kiedy chłopaki na nogach z waty

Wracają po mokrej kolacji

Świat się jak okręt morski kołysze

Gościńiec dziwnie ślimaczy

A czasem któryś ze strachem na wróble

Pogada o polityce

Jedynie cerkiew marszczy zgorszona

Szorstkie od gontów lice



Hiszpańskie Dziewczyny

1. Żegnajcie nam dziś, hiszpańskie dziewczyny, e C h7
Żegnajcie nam dziś, marzenia ze snów, e G D
Ku brzegom angielskim już ruszać nam pora, C D e
Lecz kiedyś na pewno wrócimy tu znów. C h7 e
<Heja!>

Ref.: I smak waszych ust, hiszpańskie dziewczyny, e G D
W noc ciemną i złą nam będzie się śnił. e G D
Leniwie popłyną znów rejsu godziny, C D e
Wspomnienie ust waszych przysporzy nam sił. C h7 e

2. Niedługo ujrzymy znów w dali Cape Deadman
I Głowę Baranią sterczącą wśród wzgórz,
I statki stojące na redzie przed Plymouth.
Klarować kotwicę najwyższy czas już.

3. A potem znów żagle na masztach rozkwitną,
Kurs szyper wyznaczy do Portland i Wight,
I znów stara łajba potoczy się ciężko
Przez fale w kierunku na Beachie, Fairlee Light.

4. Zabłysną nam białą skał zęby pod Dover
I znów noc w kubryku wśród legend i bajd.
Powoli i znośnie tak płynie nam życie
Na wodach i w portach przy South Foreland Light.



Hufiec_ZHP_Pabianice

Bieszczady

lub

Tu w dolinach wstaje mgłą wilgotny dzień, e a h G
Szczyty ogniem płoną stoki kryje cień. DGH7 ADE7
Mokre rosą trawy wyparują dnia,
Ciepła, które pierwszy słońca promień da.

Ref.:

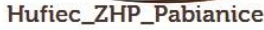
Cicho potok gada, gwarzy pośród skał eCDG hGAD
O tym deszczu co z chmury trochę wody dał.
Świerki zapatrzone w horyzontu kres
Głowy pragną wysoko jak najwyżej wznieść.

Tęczę kwiatów barwny połoniny łąn,
Słońcem wypełniony jagodowy dzban.
Pachnie świeżym sianem pokos pysznych traw,
Owies dzwoneczkami w ciszy niebu gra.

Ref.: Cicho potok gada...

Serenadą swierszczy, kaskadami gwiazd
Noc w zadumie kroczy mroku ścieląc płaszc.
Wielkim wozem księżyc rusza na swój szlak -
Pozłocistym sierpem gasi lampy dnia.

Ref.: Cicho potok gada...



Anioły są wiecznie ulotne zwłaszcza te w Bieszczadach
Nas też czasami nosi po ich anielskich śladach
One nam przyzwalają i skrzydłem wskazują drogę
I wtedy w nas się zapala wieczny bieszczadzki ogień.



Nadzieja (IRA)

Może masz w głowie myśli bardziej szalone niż ja. DC^2 GC^2
Może masz skrzydła, których by Tobie pozazdrościł ptak.
Może masz serce całe ze szlachetnego szkła.
Może masz kogoś, a może właśnie kogoś Ci brak.
Nie płacz, nie płacz, o nie!

Może masz oczy, w których nie gościł dotąd strach.
Może masz w sobie niechęć do wojny i brudnych spraw.
Może masz litość, a może uczuć już w Tobie brak.
Może masz wszystko, lecz nie masz tego co mam ja.

Nie ma nikt takiej nadziei jak ja.
Nie ma nikt takiej wiary w ludzi i cały ten świat.
Nie ma nikt tylu zmarnowanych lat.
Nie ma nikt, bo któż to wszystko mieć by chciał.
Tylko ja, tylko ja.

Nie ma nikt takiej nadziei jak ja.
Nie ma nikt takiej wiary w ludzi i cały ten świat.
Nie ma nikt tylu zmarnowanych lat.
Nie ma nikt, bo któż to wszystko mieć by chciał.
Tylko ja, tylko ja.



Biała sukienka

Czasami, gdy mam chandrę i jestem sam,
Kieruję wzrok za okno, wysoko tam,
Gdzie nad dachami domów i w noc, i dniem,
Nadpływa kołysząca, ...marzeniem, ...snem.

Ref.: I ona taka w tej białej sukience,
Jak piękny ptak, który zapiera w piersi dech.
Chwyciłem mocno jej obie ręce
Oczarowany, zasłuchany w słodki śmiech.

I cała w żaglach, jak w białej sukience,
Jak piękny ptak, który zapiera w piersi dech.
Chwyciłem mocno ster w obie ręce
I żeglowałem zasłuchany w fali śpiew.

Wspomnienia przemijają, a w sercu żal,
Wciąż w łajbę się przemienia dziewczęcy czar.
Jeżeli mi nie wierzysz, to gnaj co tchu,
Tam z kei możesz ujrzyć coś z mego snu.

Nie wiem, czy jeszcze kiedyś zobaczę ją,
Czy tylko w moich myślach jej oczy lśnią?
Gdy pochylona, ostro do wiatru szła...
Znowu się przeplatają obrazy dwa:



Staruszek jacht

Już dawno od morskiej wody burty ściemniały	G D C D
I żagle niejednym wichrem osmagane.	G D C D
Staruszek jacht u kresu swoich dni	C G C G
W przystani cichej o przygodach śni.	D e C D

Hej! Ruszajmy w rejs	G C G
Do portów naszych marzeń!	D e
Jacht gotów jest,	C D e
chodźcie więc żeglarze.	C D G

Staruszek jacht duma może o pierwszym sztormie,
O rejsach których nie umie wciąż zapomnieć.
Gdy żagli blask na horyzoncie lśni
Wy płynąć chciałby jak za dawnych dni.

Hej! Ruszajmy w rejs...

Nieważne co się wydarzy, nieważne kiedy,
Zabierzcie w podróż staruszka raz jeszcze jeden.
Kto ujrzał raz przed dziobem morza dal
Powracać będzie wciąż do tamtych fal.

Hej! Ruszajmy w rejs...



Whisky

Mówią o mnie w mieście - co z niego za typ
Wciąż chodzi pijany, pewno nie wie co to wstyd
Brudny, niedomytek - w stajni ciągle śpi
Czego szukasz w naszym mieście
Idź do diabła - mówią ludzie pełni cnót, ludzie pełni cnót

Chciałem kiedyś zmańdrzeć, po ich stronie być
Spać w czystej pościeli, świeże mleko pić
Naprawdę chciałem zmańdrzeć i po ich stronie być
Pomyślałem więc o żonie
aby stać się jednym z nich
Jednym z nich

Już miałem na oku hacjendę - wspaniałą, mówię wam
Lecz nie chciała tam zamieszkać żadna z pięknych dam
Wszystkie śmiały się wołając, wołając za mną wciąż
Bardzo ładny frak masz Billy,
ale kiepski byłby z ciebie mąż
Kiepski byłby mąż – wiedziałem

Whisky - moja żono - jednak tyś najlepszą z dam
Już mnie nie opuścisz nie, nie będę sam
Mówią - whisky to nie wszystko, można bez niej żyć
Lecz nie wiedzą o tym ludzie,
że najgorzej w życiu to
To samotnym być, to samotnym być



Hufiec_ZHP_Pabianice

Jak

Jak po nocnym niebie sunące białe obłoki nad lasem CGFC DAGD
Jak na szyi wędrowca apaszka szamotana wiatrem d F C e G D
Jak wyciągnięte tam powyżej gwieździste ramiona wasze
A tu są nasze, a tu są nasze.

Jak suchy szloch w tę dżdżystą noc C G D A
Jak winny - li - niewinny sumienia wyrzut, F C G D
Że się żyje, gdy umarło tylu, tylu, tylu. d F C e G D
Jak suchy szloch w tę dżdżystą noc
Jak lizać rany celnie zadane
Jak lepić serce w proch potrzaskane

Jak suchy szloch w tę dżdżystą noc
Pudowy kamień, pudowy kamień
Jak na nim stanę, on na mnie stanie
On na mnie stanie, spod niego wstanę

Jak suchy szloch w tę dżdżystą noc
Jak złota kula nad wodami
Jak świt pod spuchniętymi powiekami
Jak zorze miłe, śliczne polany
Jak słońca pierś, jak garb swój nieść
Jak do was, siostry mgławicowe, ten zawodzący śpiew

Jak biec do końca, potem odpoczniesz, potem odpoczniesz
Cudne manowce, cudne manowce, cudne, cudne manowce



Pożegnalny ton

Chyba dobrze wiesz już, jaką z dróg,	Cea
Popłyniesz, kiedy serce rośnie Ci nadzieją.	dDG
Że jeszcze są schowane gdzieś,	FE7aD
Nieznane lądy, które szczęście twe odmieniają.	CFGC

Chyba dobrze wiesz już, jaką z dróg,
Wśród białej fali piany statek Twój popłynie,
A jeśli tak, spotkamy się,
Na jakiejś łajbie, którą szczęście swe odkryjesz.

Ref.:

Morza i Oceany grzmia,	CGCFG
Pieśni pożegnalny ton.	CFGC
Jeszcze nieraz zobaczymy się,	GCGE7F
Czas stawiać żagle i z portu	CGF
Wyruszać nam w rejs!	GC

W kolorowych światłach keja lśni,
A główki portu sennie mruczą do widzenia.
A jutro, gdy nastanie świt,
W rejs wyruszymy, by odkrywać swe marzenia.

Nim ostatni akord wybrzmi już.
Na pustej scenie nieme staną mikrofony.
Ostatni raz śpiewamy dziś.
Na pożegnanie wszystkim morzem urzeczonym.



10 w skali Beauforta

Kołysał nas zachodni wiatr,
Brzeg gdzieś za rufą został.
I nagle ktoś jak papier zbladł:
Sztorm idzie, panie bosman!

A bosman tylko zapiął płaszcz
I zaklął: - Ech, do czorta!
Nie daję łałbie żadnych szans!
Dziesięć w skali Beauforta!

Z zasłony ołowianych chmur
Ulewa spadła nagle.
Rzuciło nami w górę, w dół,
I fala zmyła żagle.

A bosman ...

Gdzie został ciepły, cichy kął
I brzegu kształł znajomy?
Zasnuły mgły daleki łął
Dokładnie, z kałdey strony.

A bosman ...

O pokład znów uderzył deszcz
I padał już do rana.
Piekielnie ciężki to był rejs,
Szczególnie dla bosmana.

A bosman tylko zapiął płaszcz
I zaklął: - Ech, do czorta!
Przedziwne czasem sny się mał
Dziesięć w skali Beauforta! / *3



Dziki włóczęga

Byłem dzikim włóczęgą przez tak wiele dni,
Przepuściłem pieniądze na dziwki i gin.
Dzisiaj wracam do domu, pełny złota mam trzos
I zapomnieć chcę wreszcie jak podły był los.

Już nie wrócę na morze,
Nigdy więcej o nie.
Wreszcie koniec włóczęgi,
Na pewno to wiem.

I poszedłem do baru, gdzie bywałem nie raz,
Powiedziałem barmance, że forsy mi brak.
Poprosiłem o kredyt, powiedziała idź precz,
Mogę mieć tu stu takich na skinienie co dzień.

Gdy błysnąłem dziesiątką, doskoczyła jak kot
I butelkę najlepszą przysunęła pod nos.
Powiedziała zalotnie, co chcesz mogę ci dać,
Ja jej na to ty flądrowo, spadaj znam inny bar.

Gdy stanąłem przed domem, przez otwarte drzwi,
Zobaczyłem rodziców, czy przebaczą mi.
Matka pierwsza spostrzegła jak w sieni wciąż tkwię.
Zobaczyłem ich radość i przyrzekłem, że ..



Anioły, żywioły

Spadł diabeł na wodę, zamącił pogodę,
Ogonem wiatry zakotłował,
Rozbijał fale i mąci dalej,
Jezioro w grzywy domalował.

Anioły, żywioły, diabły i co tam jeszcze,
Żagiel co niebo rysuje.
Dokoła wiatr woła, chmury brzemienne deszczem,
A ja uparcie żegluję.

Aż anioł zszedł nagle, za skrzydła miał żagle,
Na ciemną wodę białosc spadła,
Osiodłał łodzie i wbrew pogodzie
Zaczął ujeżdżać nimi diabła.

I tak się mocują, do dzisiaj wojują,
I tak już trwa tysiące lat
Trochę diabelski, trochę anielski,
Taki zwyczajny, żeglarski świat.



Hufiec_ZHP_Pabianice

Emeryt

Leżysz wtulona w pościel, coś cichutko mruczysz przez sen e D
Łóżko szerokie a pościel świeża - za oknem nowy dzień GH⁷
A jeszcze niedawno kojai pachnący rybą koc e D
Fale bijące o pokład i bosmana zdarty głos GH⁷

To wszystko było, minęło - zostało tylko wspomnienie e D A e
Już nie poczuję wibracji pokładu, gdy kable grają e D A e
Już tylko dom i ogródek i tak aż do śmierci.
A przecież stare żaglowce po morzach jeszcze płyną

Nie gniewaj się kochanie, że trudno ze mną żyć
Że zapomniałem kupić mleko i gary zmyć...
Lecz jeszcze niedawno okręt mym drugim domem był
Tam nie stało sięw kolejkach, tam nie było miejsca dla złych

Upłynie sporo czasu nim przyzwyczaję się
Czterdzieści lat na morzu, zamkniętych w jeden dzień
Skąd lekarz może wiedzieć, że za morzem tęskno mi?
Że duszę się na lądzie, że śni mi się pokład pełen ryb?

Wiem, że masz do mnie żal, mieliśmy do przyjaciół iść
Spotkałem kolegę z rejsu, on w morze idzie dziś...
Siedziałem potem na kei, ze łzami patrzyłem w port
Jeszcze przyjdzie dzień, że opuszczę go.. A na razie...



Hufiec_ZHP_Pabianice

Jasnowłosa

Na tańcach ją poznałem, długowłosą blond G C D G
Dziewczynę moich marzeń. Nie wiadomo skąd G e C D⁷
Ona się tam wzięła, piękna niczym kwiat. GeC FD⁷
Czy jak syrena wyszła z morza, czy ją przygnał wiatr? GCD⁷ G

Żegnaj Irlandio, czas w drogę mi już,
W porcie gotowa stoi moja łódź.
Na wielki ocean przyjdzie mi zaraz wyjść
I pożegnać się z dziewczyną na Lough Sholin.

Ująłem ją za rękę delikatną jak
Latem mały motyl albo róży kwiat.
Poszedłem z nią na plażę wsłuchać się w szum fal,
Pokazałem jasnowłosej wielki morza czar.

Za moment wypływamy w długi, trudy rejs
I z piękną mą dziewczyną przyjdzie rozstać się.
Żagle pójdą w górę, wiatr mnie pogna w przód
I przez morza mnie powiedzie. Ty zostaniesz tu.



Gdzie ta keja?

Gdyby tak ktoś przyszedł i powiedział- Stary, czy masz czas? a G a
Potrzebuję do załogi jakąś nową twarz, C G C
Amazonka, Wielka Rafa, oceany trzy, C F d
Rejs na całość, rok, dwa lata - to powiedziałbym: a E a

Ref.: Gdzie ta keja, a przy niej ten jacht? a E a
Gdzie ta koja wymarzona w snach? C G a
Gdzie te wszystkie sznurki od tych szmat? C F d
Gdzie ta brama na szeroki świat? a E a

Gdzie ta keja, a przy niej ten jacht?
Gdzie ta koja wymarzona w snach?
W każdej chwili płynę w taki rejs,
Tylko gdzie to jest? No gdzie to jest?

Gdzieś na dnie wielkiej szafy leży ostry nóż,
Stare dzinsy wystrzępione impregnuje kurz,
W kompasie igła zardzewiała, lecz kierunek znam,
Biorę wór na plecy i przed siebie gnam.

Przeszły lata zapyziałe, rzęsą porósł staw,
A na przystani czółno stało - kolorowy paw.
Zaokrągliły się marzenia, wyjąłowił step,
Lecz ciągle marzy o załodze ten samotny łeb.



Hufiec_ZHP_Pabianice

Żegluj – Brzeg Nowej Szkocji

Żegluj, żegluj tam gdzie Nowa Szkocja
Żegluj, żegluj gdzie wstaje nowy dzień

C e a F G
C e a F G C

Głos Nowej Szkocji nam przynosi wiatr
To zapowiedz nowych dni.
Znowu woła do nas rykiem fal
Tam znajdziecie nowy świat.
Znów dumny brzeg będzie witał was
Majestatem groźnych skał
Każdy dzień znów światem przywita was
Coraz bliższym stanie się,
Twoim własnym domem stanie się.

a G C
F C F
d C G a
F C G
a G C
F C F
d C G a
F C F
d G C

Żegluj, żegluj tam gdzie Nowa Szkocja...

Atlantyk bije falą w stromy brzeg,
Wściekle ryczy pośród skał.
W górze dzikich ptaków słyszeć śpiew
Głos ich płynie z wiatrem w dal.
Tam bujnej trawy się kołysze łan
I strumyków cichy szept
W mej pamięci zawsze będzie trwał
Lecz niedługo powiem wam,
Lecz niedługo wszystkim powiem wam.

Żegluj, żegluj tam gdzie Nowa Szkocja...
Żegluj, żegluj tam gdzie Nowa Szkocja...



Hufiec_ZHP_Pabianice

SHENANDOAH

O Missouri, ty wielka rzeko,	C F C
Ojczyzna - kto bieg twój zmierzy ?	F C
Wigwamy Indian na twym brzegu.	a F
A away, gdy czołmo mknie	C a e G
poprzez nurt Missouri	C G C

O, Shenandoah jej imię było
I nie wiedziała co to miłość.

Aż przybył kupiec i w rozterce
jej własne podarował serce.

A stary wódz rzekł że nie może
białemu córka wódz ścieścić łożę.

Lecz wódka białych wzrok mu mami,
już wojownicy śpią z duchami.

Wziął czołmo swe i z biegiem rzeki
dziewczynę uwiózł w świat daleki.

O Shenandoah, czerwony ptaku,
wraz ze mną płyn po życia szlaku.



Hufiec_ZHP_Pabianice

A Few Days

1. O Panie, czemu w ziemi tkwię

Hej raz, hej raz!

I macham szuflą cały dzień?

Hej, na morze czas!

Ref.: Mogę kopać tu dalej,

Few days, few days,

Mogę kopać przez dni parę,

Ale wracać chcę.

2. Tam każdy takie bajdy plótt,

Nie raz, nie raz,

Przekroczysz Jukon, złota w bród,

Hej, na morze czas.

3. Wykopię jeszcze parę dziur,

Hej raz, hej raz,

Wtoczę płonnej skały wór,

Hej, na morze czas.

4. Za żonę tu łopatę mam,

Już dość, już dość,

A zysk, że jej używam sam,

Hej, na morze czas.

5. O Panie, nie jest to Twój raj,

O nie, o nie.

Nadzieję innym głupcom daj,

Ja na morze chcę.

Ref.: Chociaż już mi wystarczy,

Few days, few days,

Dam Ci jeszcze jedną szansę,

Potem wrócić chcę.

Mogę kochać się dalej,

Few days, few days,

Mogę kochać przez dni parę,

Ale wracać chcę.



Hufiec_ZHP_Pabianice

Samantha

Ty nie jesteś kliprem sławnym a G a
Cutty Sark, czy Betty Lou. a G a
W pacyfiku portach gwarnych, F G a
Nie zahuczy w głowie rum. F G a a
Nie dla ciebie są cyklony,
Hornu także nie opłyniesz.
W rejsie sławnym i szalonym,
W szancie starej nie zaginiesz.

Ref: Hej Samantha, hej Samantha, F F
Kiedy wiatr ci gra na wantach, C a
Gdy rysujesz wody tafle, F d
Moje serce masz pod gaflem. a a
Czasem ciężko prujesz wodę C C
I twe żagle już nie nowe. a a
Jesteś łajbą pełną wzruszeń. F G
Jesteś łajbą co ma duszę. a G a a

Ale teraz wyznać pora,
Chociaż nie wiem, czemu psia kość,
Gdy cię nie ma na jeziorach,
Na jeziorach pusto jakoś.
Gdy w wieczornej przyjdzie porze,
Śpiewać zwrotki piosnki złudnej,
Gdy cię nie ma na jeziorach,
To mazury nie są cudne.

Ref: Hej Samantha, hej Samantha...

Czasem kiedyś już zmęczona,
W chwili krótkiej przyjemności,
W złotych słońca stu ramionach,
Ty wygrzewasz stare kości.
A gdy przyjdzie kres twych dróg,
Nie zapłaczę na pogrzebie,
Wiem, że sprawi dobry Bóg,
Byś pływała dalej w niebie.

Ref: Hej Samantha, hej Samantha...



Hufiec_ZHP_Pabianice

Powroty

Boję się nieba w twoich oczach	D
Jeszcze drżysz ze zmęczenia i potu	G
Świat chcesz dzielić na białe i czarne	A
Miły boję się twoich powrotów!	G A D

Boję się chmur nad twoim czołem
Kiedy ręce do krwi otarte
Dumnie kładziesz przede mną na stole
Miły boję się twoich powrotów!

Drżysz jeszcze oczy zamglone	G
Zrobisz wszystko o co cię proszę	A
Musisz wierzyć, przecież mnie kochasz	h
Krótką chwilą i wracasz	G
Krótką chwilą i wracasz	A
Krótką chwilą i wracasz na morze	G A D

Boję się morza w twoich myślach
Kiedy jesteś do drogi już gotów
Leżysz przy mnie, oczy otwarte
Miły boję się twoich powrotów!



W górę raz, hej! ciągnąć tam

Ref.: W górę raz, hej! ciągnąć tam,
Wieczorem urzniemy się w Bristol Town.
Przez całą dobę robota trwa, a jak!
Nie masz sił, to spływasz!

Gdy pierwszy raz ujrzałem ją tu,
- W górę raz, hej! ciągnąć tam,
Był to już wrak, a nie żaden cud.
- Nie masz sił, to spływasz!

Dziób całkiem krzywy, a rufa jak dzwon.
Powiedział Boss, to na niej przez rok...
Dziewczyny z Bristolu to takie są,
Ze choćbyś konał, to jeszcze chcą.

A gdy dociągniesz do końca już,
To zaraz następnej chciałbyś znów.
Chłopaki na piwie, a ja tu sam
I dość mam już tego Bristol Town.

Nareszcie ja też urwałem się.
Jak piwo smakuje, już znowu wiem.



Szanta dziewczicy

Mam ci-pe...tną marzeń główkę,
Morze myśli me rozmarza.
Mam prześliczną małą łódkę,
Tylko brak mi... marynarza.

W łódce małej i ciaśniutkiej,
By poszerzyć krąg podróży,
Niech marynarz wetknie w łódkę
Jakiś maszt, możliwie duży.

Jestem bardzo młoda jeszcze,
Obca morska mi robota.
Och, cudowne czuję dreszcze,
Gdy mnie uczy trzymać szota.

I nie było wcale smutno,
Gdy dokoła wody tafla,
A marynarz podniósł płótno
Żagla wzwyż, stawiając gafla.

Aż się rozszalało morze,
W górę, w dół, ja ptakiem, rybką!
Sztorm, och, błagam dobry Boże,
Niech się skończy... nie za szybko!

Gdy ucichły w końcu fale, drżąc zmęczona się rozmarzam.
Nie jest takie smutne wcale, ciężkie życie marynarza...



Wesoły wiatr

Pociągnijmy z flaszki łyk,
Wesoły wiatr powieje nam w mig.
Pociągnijmy jeszcze raz,
Wesoły wiatr prowadzi nas.

Gdy na morzu skwar i sztil,
Gdy nawet mewa w powietrzu śpi,
Na martwej fali rzyga Jaś,
Jeden na to sposób masz:

Gdy znów na wachtę nie chce Ci się wstać,
W sztormiaku dziury i mokre łachy masz,
Gdy bosman ciągle kwaśną ma twarz,
Jeden na to sposób masz:

Odpuścić chciałbyś w inny świat,
Kalosze już są, potrzebny jeszcze jacht.
Choć nie ma go, choć zima zła,
Każdy na to sposób ma:



Hufiec_ZHP_Pabianice

Bolero

1. W małym miasteczku	a
Gdzieś na krańcach Hiszpanii	G
Stary krawiec Augusto	F
Szył bolera najtaniej	E
I czy pan był bogaty	
Pan był biedny czy kmieć	
Każdy takie bolero	
Chciał mieć	

Ref. To bolero
Dla bogatych cavaleros
W tym bolero będziesz sfero
Prezentował się jak struś
Na bolero z Cavaliers ty się skuś /x2

2. Jejmość jakie chcesz pan bolero
Białe, czarne, różowe
Zapinane od przodu
Czy wkładane przez głowę
Z przodu złote guziki
Z tyłu patka czy bez
Jakie chcesz pan bolero OLE



Fiddler's Green

1. Stary port się powoli układał do snu,
Świeża bryza zmarszczyła morze gładkie jak stół,
Stary rybak na kei zaczął śpiewać swą pieśń:
- Zabierzcie mnie chłopcy, mój czas kończy się.

Tylko wezmę mój sztormiak i sweter,
Ostatni raz spojrzę na pirs.
Pozdrów moich kolegów, powiedz, że dnia pewnego
Spotkamy się wszyscy tam w Fiddler's Green.

2. O Fiddler's Green słyszałem nie raz,
Jeśli piekło ominę, doплыnać chcę tam,
Gdzie delfiny figlują w wodzie czystej jak łza,
A o mroźnej Grenlandii zapomina się tam.

3. Kiedy już tam doплыnę, oddam cumy na ląd,
Różne bary są czynne cały dzień, całą noc,
Piwo nic nie kosztuje, dziewczęta jak sen,
A rum w buteleczkach rośnie na każdym z drzew.

4. Aureola i harfa to nie to, o czym śnię,
O morza rozkołys i wiatr modłę się.
Stare pudło wyciągnę, zagram coś w cichą noc,
A wiatr w takielunku zaśpiewa swój song.



Hufiec_ZHP_Pabianice

Moja dziewczyna

Moja dziewczyna ma oczy zielone,
Zielone tak jak morska toń.
Moja dziewczyna ma włosy kręcone,
Które spadają jej na skroń.

Ref.: A w tawernie nasza paka piwo pije,
Ludzi tyle, że już nie ma wolnych miejsc.
Piwo pije, szanty śpiewa - wie, że żyje,
No, bo jutro wypływamy w długi rejs.

Moja dziewczyna ma usta czerwone,
Jak zachodzące słońce są.
Gdy ją całuję, są rozchylone,
W oczekiwaniu całe drżą.

Moja dziewczyna ma nogi do nieba,
Jak dwa obłoki - piersi dwie.
Gdy na nią patrzę, nic mi nie trzeba,
Jest taka ładna, gdy śmieje się.



Pożegnanie Liverpoolu

Żegnaj nam dostojny, stary porcie,
Rzeko Mersey żegnaj nam!
Zaciągnąłem się na rejs do Kalifornii,
Byłem tam już niejeden raz.

A więc żegnaj mi, kochana ma!
Za chwilę wypłyniemy w długi rejs.
Ile miesięcy Cię nie będę widział, nie wiem sam,
Lecz pamiętać zawsze będę Cię.

Zaciągnąłem się na herbaciany kliper,
Dobry statek, choć sławę ma złą,
A że kapitanem jest tam stary Burgess,
Pływającym piekłem wszyscy go zwa.

Z kapitanem tym płynę już nie pierwszy raz,
Znamy się od wielu, wielu lat.
Jeśliś dobrym żeglarzem - radę sobie dasz,
Jeśli nie - toś cholernie wpadł.

Żegnaj nam dostojny, stary porcie,
Rzeko Mersey żegnaj nam.
Wypływamy już na rejs do Kalifornii,
Gdy wrócimy - opowiemy wam



Hufiec_ZHP_Pabianice

Kołysanka dla nieznajomej

Gdy nie bawi cię już, Świat zabawek mechanicznych
Kiedy dręczy cię ból Niefizyczny
Zamiast słuchać bzdur
Głupich telefonicznych wrózek zza siedmiu mórz
Spytaj siebie czego pragniesz
Dlaczego kłamiesz, że miałaś wszystko.
Gdy udając że śpisz
W głowie tropisz bajki z gazet
Kiedy nie chcesz już śnić
Cudzych marzeń
Boso do mnie przyjdź
I od progu bezwstydnie powiedz mi czego chcesz
Słuchaj jak dwa serca biją
Co ludzie myślą - to nieistotne

Ref: Kochaj mnie

Kochaj mnie

Kochaj mnie nieprzytomnie

Jak zapalniczka płomień

Jak sucha studnia wodę

Kochaj mnie namiętnie tak

Jakby świat się skończyć miał

Swoje miejsce znajdź

I nie pytaj czy taki układ ma jakiś sens

Słuchaj co twe ciało mówi

W miłosnej studni już nie utoniesz

Ref: Kochaj mnie x2

Kochaj mnie nieprzytomnie

Jak zapalniczka płomień

Jak sucha studnia wodę

Kochaj mnie namiętnie tak

Jakby świat się skończyć miał

Kochaj mnie

Kochaj mnie

Kochaj mnie nieprzytomnie

Jak księżyc w oknie śmiej się i płacz

Na linie nad przepaścią tańcz

Aż w jedną krótką chwilę

Pojmiesz po co żyjesz

C a F

C a F

C

a e F C F

G a

F G

C G7 a7 G C

C G7 a7

e

F G

F G a F

G C

C

a e F C F

G a

F G

C G7 a7 G C

C G7 a7

e

F G

F G a F

G C

C G7 a7 G C

C G7 a7

e F

G a F

G a

F G



Hufiec_ZHP_Pabianice

Zawsze tam gdzie ty

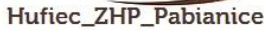
Zamienie każdy oddech w niespokojny wiatr C a G G
By zabrał mnie z powrotem tam gdzie masz swój świat
Poskładałam wszystkie szepty w jeden ciepły krzyk
Żeby znalazł się aż tam gdzie pochowałaś sny

Ref. Już teraz wiem że dni są tylko po to F G
By do Ciebie wracać każdą nocą złotą C a
Nie znam słów co mają jakiś większy sens
Jeśli jedno tylko, jedno tylko wiem
Być tam zawsze tam gdzie Ty

Nie pytaj mnie o jutro to za tysiąc lat
Płyniemy białą łódką w niezbadany czas
Poskładałam nasze szepty w jeden ciepły krzyk
By nie uciekły nam by wysuszyły łzy

Ref. Już teraz wiem że dni są tylko po to...

Budzić się i chodzić spać we własnym niebie C a
Być tam zawsze tam gdzie ty F G
Żegnać się co świt i wracać znów do Ciebie
Być tam zawsze tam gdzie ty
Budzić się i chodzić spać we własnym niebie C a
Być tam zawsze tam gdzie ty. Yeeee. F G C



5.Miłość tak wielka
Już się skończyła
Bo przecież Majka
Mnie opuściła



Hufiec_ZHP_Pabianice

Historia jednej znajomości

Sia la la la la la-a

a, d, E

Sia la la la la la-a

a, d, E

Morza szum, ptaków śpiew, złota plaża pośród drzew a,F,a,E,a

Wszystko to w letnie dni przypomina ciebie mi C, d

Przypomina ciebie mi a, d, E

Sia la la...

Szłaś przez skwer, z tyłu pies "Głos Wybrzeża" w pysku niósł

Wtedy to pierwszy raz uśmiechnęłaś do mnie się

Uśmiechnęłaś do mnie się

Sia la la...

Odtąd już, dzień po dniu upływały razem nam

Rano skwer, plaża lub molo, gdy zapadał zmierzch

Molo, gdy zapadał zmierzch

Sia la la...

Płynął czas, letni czas, aż wakacji nadszedł kres

Przyszedł dzień, w którym już rozstać musieliśmy się

Rozstać musieliśmy się

Sia la la...

Morza szum, ptaków śpiew, złota plaża pośród drzew

Wszystko to w letnie dni przypomina ciebie mi

Przypomina ciebie mi

Sia la la...



Kołysz moje sny

Szare chmury chowa zmierzch
Pod powieki gwiazd,
W senne szyby dzwoni deszcz,
Jakby wołał nas.
Ciemne skrzydła pustych bram
Tuli chłodny mrok
I spod rzędów smukłych lamp
Płoszy cieni krok.

D e
A7 D

Kochaj zawsze tylko mnie,
Kochaj tak, jak nikt,
Póki noc nie skończy się,
Kołysz moje sny.

D
e D
h E
A7 D

Jakże blisko brzegu dnia
Płynie nasza łódź -
- Spójrz, za oknem wstaje mgła,
To poranek już...
Więc nim świtu złoty klucz
Zamknie nocy czerń,
Powiedz, że powrócisz tu,
W mój samotny sen.

Kochaj zawsze tylko mnie,
Kochaj tak, jak nikt,
Póki noc nie skończy się,
Kołysz moje sny.

Piosenka dla mojej dziewczyny (EKT Gdynia)

Szesnaście lat miałem, gdy na żagle
Pierwszy raz w świat przyjaciel mnie zabrał
Wdzięczny jestem mu za to do dziś.

Morze jest mym życiem i żywiołem
Do końca dni. Teraz, gdy zacząłem,
Przyjaźń z nim - z tego już nie da się wyjść.

Morze i wiatr, na dobre i na złe,
Przez wiele lat szukałem, znalazłem.
Miła, błagam, nie zrozum mnie źle.

Kocham Cię tak, jak swoje przestworza
Pokochał wiatr, a jednak, o Morzu,
Nie wiem, czy miłość to też, czy zew?

Miesiące dwa na morzu bez Ciebie
To deszcz i mgła, to słońce na niebie.
Zdjęcie Twe nad głową w koi swej mam.

Na grzbietach fal poznaję świat nowy,
Krążę wśród skał czujny, gotowy,
Lecz myśli uparcie wędrują tam, tam, gdzie Ty.

Miesiące sześć we dwoje znów w domu,
Mówisz, że mnie nie oddasz nikomu,
Więcej nic nie zabierze Ci mnie.

Dajesz mi to, co ważne jest w życiu,
Lecz serce me cichutko i skrycie
W morze jachtem wychodzi co dzień, choć we snach.

Morze i wiatr, na dobre i na złe,
Przez wiele lat szukałem, znalazłem.
Miła, błagam, nie zrozum mnie źle.

Kocham Cię tak, jak swoje przestworza
Pokochał wiatr, a jednak, o Morzu,
Nie wiem, czy miłość to też, czy zew?



Hufiec_ZHP_Pabianice

Hej bystra woda!

Hej bystra woda, bystra Wodzicka	A
Pytało dziewczę o Janicką	D E A
Hej lesie ciemny, wirsku zielony	E A
Kaj mój Janicek umiłony	D E A ' 2

Hej mój Janicku, miły Janicku
Ne chod. po orawskim chodnicku
Ne dość zesz ty już nagnał owiecek
Ostań psy dziewczynie kolkowiecek

Hej powiadali, hej powiadali
Hej, że Janicka porubali
Hej porubali go Orawiany
Hej za łowiecki, za barany

He dziewczę słocho, hej dziewczę płace
Uz że Janicka ne obace
U orawskiego zamecku sciany
Leży Janicek porubany

Hej dolom, dolom, od skalnych Tater
Hej poświstuje halny wiater
Hej poświstuje, hej ciska bidom
Hej pod dolinach chłopcy idom.



Zabiorę Cię właśnie tam

Zabiorę Cię właśnie tam gdzie jutra słodki smak C G a F
Zabiorę Cię właśnie tam gdzie słońce dla nas wschodzi CGaF
Zabiorę Cię właśnie tam gdzie wolniej płynie czas C G a F
Zabiorę Cię właśnie tam gdzie szczęściu nic nie grozi C G a F
Dość mam już pustych dni i świąt których nie było F C G a
Między nami jest coś, nie zaprzeczaj mi F C G
Tyle mogę Ci dać, solą życia jest miłość F C G a
Boisz się wielkich słów, to nie wstyd F C G

Zabiorę Cię właśnie tam gdzie jutra słodki smak
Zabiorę Cię właśnie tam gdzie słońce dla nas wschodzi
Zabiorę Cię właśnie tam gdzie wolniej płynie czas
Zabiorę Cię właśnie tam gdzie szczęściu nic nie grozi

Czekam na jeden gest, wiara jest moją siłą
Jestem pewien, że wciąż potrzebujesz mnie
Dzień przemija za dniem, znów nam siebie ubyło
Życie zbyt krótko trwa więc zdecyduj się
Dość mam już pustych dni i świąt których nie było
Między nami jest coś, nie zaprzeczaj mi
Tyle mogę Ci dać, solą życia jest miłość
Boisz się wielkich słów, to nie wstyd

Zabiorę Cię właśnie tam gdzie jutra słodki smak
Zabiorę Cię właśnie tam gdzie słońce dla nas wschodzi
Zabiorę Cię właśnie tam gdzie wolniej płynie czas
Zabiorę Cię właśnie tam gdzie szczęściu nic nie grozi



Hufiec_ZHP_Pabianice

Tylko tobie

Tylko Tobie chcę powiedzieć to C F
To co czuję dziś, kiedy przychodzi noc F d C
Tylko Tobie tylko Tobie dam
Białą różę wszystko to co mam

O! O! Wszystko to co mam C a
Tylko Tobie dam wszystko to co mam F G C
O! O! Wszystko to co mam
Tylko Tobie dam wszystko to co mam

Tylko Ciebie mogę kochać tak
Tak do końca, jak kocha się tylko raz,
Tylko Tobie, tylko Tobie dam
Skrzydła wiatru i wszystko to co mam
To dla Ciebie jeszcze jeden wiersz
Moje muzyka i wszystko to co chcesz
Tylko Tobie, tylko Tobie dam
Kolorowy sen i wszystko to co mam

Magiczne słowa są F G
Właśnie po to żeby uciec stąd F C F
Gdzie jak najdalej stąd G C
Ja tajemnicę znam F G
I tylko Tobie, tylko Tobie dam F C F
Wszystko to co mam G C

O! O! Wszystko to co mam
Tylko Tobie dam wszystko to co mam



Z nim będziesz szczęśliwsza

Zrozum to, co powiem	a e
Spróbuj to zrozumieć dobrze	F G
Jak życzenia najlepsze te urodzinowe	F C
albo noworoczne jeszcze lepsze może	d E
O północy, gdy składane	F C
Drżącym głosem, niekłamane	E E

Ref.: Z nim będziesz szczęśliwsza	F C
Dużo szczęśliwsza będziesz z nim	d E
Ja cóż - włóczęga, niespokojny duch	F C
Ze mną można tylko	d
Pójść na wrzosowisko	d
I zapomnieć wszystko	a
Jaka epoka, jaki wiek, jaki rok	F C G a
Jaki miesiąc, jaki dzień	G F C
I jaka godzina kończy się	G F
A jaka zaczyna	a

Nie myśl, że nie kocham
Lub, że tylko trochę
Jak cię kocham, nie powiem, no bo nie wypowiem
Tak ogromnie bardzo jeszcze więcej może
I dlatego właśnie żegnaj
Zrozum dobrze żegnaj

Ref.: Z nim będziesz...

Ze mną można tylko	G F
W dali zniknąć cicho	a



Hufiec_ZHP_Pabianice

Mexicana

W Meksyku, w Meksyku ten zwyczaj
od czasów zamierzchłych już trwa,
że zawsze przy pełni księżyca
miłosną melodię ktoś gra.

Mexicana, mexicana, wszystkie pary rozgrzewa jak rum,
to melodia księżycowa, w rytmie rumby tej można
całować.

To jest taniec zakochanych, takich właśnie jak ty i jak ja,
Mexicana, mexicana, piękna jest, wdzięk swój ma rumba ta.

Gdy miłość z miłością się spotka
w noc pełni księżyca wśród gwiazd,
wokóło rozlega się okrzyk:
"Hej, grać mexicanę już czas!"

Mexicana, mexicana, wszystkie pary rozgrzewa jak rum,
to melodia księżycowa, w rytmie rumby tej można
całować.

To jest taniec zakochanych, takich właśnie jak ty i jak ja,
Mexicana, mexicana, piękna jest, wdzięk swój ma rumba ta.



Hufiec_ZHP_Pabianice

Anna Maria

Smutne oczy, piękne oczy,
Smutne usta bez uśmiechu ...
Widzę co dzień ją z daleka
Stoi w oknie aż do zmierzchu

D fis
h E A

Anna Maria smutną ma twarz,
Anna Maria wciąż patrzy w dal ...

D fis h E A

Tylko o niej ciągle myślę
I jednego tylko pragnę:
Żeby chciała choć z daleka,
Choć przez chwilę spojrzeć na mnie

Jakże chciałbym ujrzeć kiedyś
Swe odbicie w smutnych oczach
Jakże chciałbym móc uwierzyć
W to, że kiedyś mnie pokocha

Lat minionych, dni minionych
Żadne modły już nie cofną.
Ten, na kogo ciągle czeka,
Już nie przyjdzie pod jej okno



Nie bądź zła

Siedzisz zła,
Nadaśana mina twa.

Ref.: A przecież nosek masz uroczy,
Piękna harcerko.
I niebieskie oczy,
Piękna harcerko.
Nie bądź zła, nie bądź zła!
Nie bądź na mnie taka zła!

Pachniesz tak,
Jak na wiosnę róży kwiat.

Ref.: A przecież nosek ...

Uwierz mi,
Że zaczynasz się po nocach śnić!



Hufiec_ZHP_Pabianice

Nigdy więcej

Nigdy więcej nie patrz na mnie takim wzrokiem,	Fis7 H7 e
nigdy więcej nie mów do mnie że nie kochasz	Fis7 H7eE7
nigdy więcej nie zatruwaj słów goryczą	d6 E7 a Fis
nigdy więcej mnie już nie karz martwą ciszą...	e Fis7 H7

Nigdy więcej nie patrz na mnie takim wzrokiem	Fis7 H7 e
nigdy więcej nie miej takich dziwnych oczu	d6 E7 a Fis
miłość jeszcze żyje w nas jeszcze się nie zamknął czas	
	Fis7 F7 e Fis7

nigdy więcej nie patrz na mnie tak jak dziś..	Fis7 H7 e H7
---	--------------

Nigdy więcej nie patrz na mnie takim wzrokiem
nigdy więcej nie podnoś na mnie głosu
nigdy więcej nie ryzykuj jednym słowem
mogę później nie zapomnieć co mi powiesz...

Nigdy więcej nie patrz na mnie takim wzrokiem
nigdy więcej nie miej takich zimnych oczu
miłość jeszcze żyje w nas jeszcze się nie zamknął czas
nigdy więcej nie patrz na mnie tak jak dziś..

Nigdy więcej nie patrz na mnie takim wzrokiem
nigdy więcej nie miej takich dziwnych oczu
miłość jeszcze żyje w nas jeszcze się nie zamknął czas
nigdy więcej nie patrz na mnie tak jak dziś..



Nie daj mi odejść



Hufiec_ZHP_Pabianice

Miła

Szczur kończy gulasz mdły, już pora wyjść z kantyny e
Karcianej zapis gry na liście od dziewczyny H7
Przed nami długa noc, ruszamy jutro z rana a
Pod szary wpętasz koc, co skrywa grzech Onana G H7

Miła, nie przychodź na wołanie	e a
Miła, wojenka - moja pani	e a
Z nią się kochać chcę	G D e
Gdy w nocy się budzę	D H7
Miła, twą postać widzę we śnie	e a
Miła, dojrzałe dwie czereśnie	e a
Zerwiesz z dłoni mej	G D e
Gdy kiedyś powrócę	H7 e a H7

Dwadzieścia prawie lat i znaczek w czapkę wpięty
Papieros w kącie warg ,niedbale uśmiechniętych
Obija się o bok nabite "parabellum"
Śpiewamy idąc w krok, dwa metry od burdelu

Już dojadł resztki szczur, do koszar powracamy
Na ścianach latryn wzór, z napisów nie dla damy
Na sen nam czasu brak, kostucha kości liczy
Pijani w drobny mak, walimy się na pryczę



Hufiec_ZHP_Pabianice

A Ty całuj mnie

D A h G A D A h G A

Kupiłem sobie "dżiny", buty, czapkę i pas. D A h G A D A h G A

Opuszczam Amerykę, byłem tam pięć lat,

Lecz tęsknię już tak bardzo, że nie mogę spać, nie mogę jeść.

Marzeniem moim twarz zobaczyć twoją jest.

Wiozę torby z darami w aucie z alufelgami, G E G E

Portfel cały wypchany dolarami, a ty... G E G A

Ref:

A ty całuj mnie, to taka piękna gra ! D A h G A D A h G A

Całuj mnie, ja ci to wszystko dam !

Podjadę pod okienko twoje, zastukam co sił.

Nie będę stukał, bo szybko bym zbił,

A ty mi zaraz otworzysz, jestem bogaty więc możesz,

Twój ojciec, co w polu orze, nie będzie mnie bił.

Dam ci torby z darami, auto z alufelgami,

Portfel cały wypchany dolarami, a ty...

Ref.

Dam ci torby z darami, auto z alufelgami, G E G E

Portfel cały wypchany dolarami, ehe ! G E G A

Ref.

Dam ci torby z darami, auto z alufelgami,

Portfel cały wypchany dolarami, a ty...

Ref. x2



Hufiec_ZHP_Pabianice

Jolka Jolka

Jolka, Jolka, pamiętasz lato ze snu,
Gdy pisałaś: "tak mi źle,
Urwij się choćby zaraz, coś ze mną zrób,
Nie zostawiaj tu samej, o nie".

Zebrząc wciąż o benzynę, gnałem przez noc,
Silnik rzeził ostatkiem sił,
Aby być znowu w Tobie, śmiać się i kłąć,
Wszystko było tak proste w te dni.

Dziecko spało za ścianą, czujne jak ptak,
Niechaj Bóg wyprostuje mu sny!
Powiedziałaś, że nigdy, że nigdy aż tak
śłodkie były, jak krew Twoje łzy

Emigrowałem z ramion Twych nad ranem,
Dzień mnie wyganiał, nocą znów wracałem,
Dane nam było, słońca zaćmienie,
Następne będzie, może za sto lat.

Plażą szły zakonnice, a słońce w dół,
Wciąż spadało nie mogąc spaść,
Mąż tam w świecie za funtem, odkładał funt,
Na Toyotę przepiękną, aż strach.

Mąż Twój wielbił porządek i pełne szkło,
Narzeczoną miał kiedyś, jak sen,
Z autobusem Arabów* zdradziła go,
Nigdy nie był już sobą, o nie

Emigrowałem z ramion Twych nad ranem,
Dzień mnie wyganiał, nocą znów wracałem,
Dane nam było, słońca zaćmienie,
Następne będzie, może za sto lat.

W wielkiej żyliśmy wannie i rzadko tak,
Wypełzaliśmy na suchy ląd,
Czarodziejka gorzałka tańczyła w nas,
Meta była o dwa kroki stąd.

Nie wiem ciągle dlaczego zaczęło się tak,
Czemu zgasto też nie wie nikt,
Są wciąż różne koło mnie, nie budzę się sam,
Ale nic nie jest proste w te dni.



Blues o czwartej nad ranem

Czwarta nad ranem	A
Może sen przyjdzie	cis
Może mnie odwiedzisz	D A
Czwarta nad ranem	E
Może sen przyjdzie	fis
Może mnie odwiedzisz	D E A
Czemu cię nie ma na odległość ręki	A E
Czemu mówimy do siebie listami	fis cis
Gdy ci to śpiewam u mnie pełnia lata	D A
Gdy to usłyszysz będzie środek zimy	D E
Czemu się budzę o czwartej nad ranem	A E
I włosy twoje próbuję ugłaskać	fis cis
Lecz nigdzie nie ma twoich włosów	D A
Jest tylko mała nocna lampka łysa śpiewaczka	D E fis
Śpiewamy bluesa bo czwarta nad ranem	A E
Tak cicho by nie zbudzić sąsiadów	fis cis
Czajnik z gwizdkiem świruje na gazie	D A
Myślał by kto że rodem z Manhattanu	D E
Czwarta nad ...	
Herbata czarna myśli rozjaśnia, A list twój sam się czyta	
Ze można go śpiewać, Za oknem mruczą bluesa	
Topole z Krupniczej	
I jeszcze strażak wyszedł na solo, Ten z Mariackiej Wieży	
Jego trąbka jak księżyc Biegnie nad topolą	
Nigdzie się jej nie spieszy	
Już piąta	A
Może sen przyjdzie	cis
Może mnie odwiedzisz	D A



Nie płacz Ewka

Ref.: Żegnam was, już wiem

Nie załatwię wszystkich pilnych spraw

Ideę sam, właśnie tam

Gdzie czekają mnie

Tam przyjaciół kilku mam, od lat

Proza życia to przyjaźni kat



Hufiec_ZHP_Pabianice

Lato

Powiało ciepłym wiatrem, łąkami zapachniało, C d
Z plecaka dziurawego przygody wysypało. G C
Zaczęło obiecywać, że słońca dużo da d C d
Zaczęło łapać mnie w swe sidła i już mnie ma G C G C

Ref.

Lato mi bajki swe opowiada, lato swój urok ma C d
Woła i ciągnie, ciągnie i gada bym śpiewał sobie tak. GFG
/GCGC/

Usiadło przy ognisku, troszeczkę posmutniało
Bo nikt się nie uśmiechał, piosenek było mało.
Wołało - posłuchajcie, jak echo w lesie gra,
Porzućcie troski i śpiewajcie ze mną tak jak ja.

Ref. Lato mi bajki swe opowiada...

A potem polną drogą znów lato wędrowało,
Uczyło swych piosenek, gdy kogoś napotkało.
Rozweselało wszystkich i śmiało się - ha, ha.
A ja Was proszę nie zwlekajcie, śpiewajcie tak jak ja.

Ref. Lato mi bajki swe opowiada....



Hufiec_ZHP_Pabianice

Ja mam tylko jeden świat

Kiedy w piątek słońce świeci	E F# H7
Serce mi do góry wzlata	D e
Gdyż w sobotę wezmę plecak	A7 D
W podróż do mojego świata	D e
	A7 D

Ref. Bo ja mam tylko jeden świat	D e
Słońce, góry, pola, wiatr	A7 D
I nic mnie więcej nie obchodzi	D e
Bom turystą się urodził	A7 D7

Dla mnie w mieście jest za ciasno
Wśród pojazdów, kurzu, spalin,
Ja w zieloną jadę ciszę,
W ścieżki pełne słodkich malin.

Ref. Bo ja mam...

Myślę, leżąc pośród kwiatów,
Czy w jęczmienia złotym łanie
Czy przypadkiem za pół wieku
Coś z tym światem się nie stanie

Ref. Bo ja mam....

Chciałbym, żeby ten mój świat
Przetrwał jeszcze tysiąc lat,
Żeby mogły nasze dzieci
Z tego świata też się cieszyć

Ref. Bo ja mam....



Hufiec_ZHP_Pabianice

Wędruj z nami

Póki Cię nie zżarła nuda, póki siłę jeszcze masz,	C G F C
póki ci nie straszne słońce, wielki deszcz i silny wiatr.	A D7 F G
Póki lubisz liczyć gwiazdy, przy ognisku trzymać straż	C G E a
spakuj plecak, załóż buty, dalszy ciąg już chyba znasz.	F C a G

Wędruj z nami lasami, polami	C F G
i maszeruj bez końca, bez celu,	C F G
a gdy spotkasz przygodę wtedy szybko się dowiesz,	E a G C
że tak warto na luzie czasem żyć.	F G C

W lesie ci zagrają drzewa, w polu ci zaśpiewa ptak,
deszcz opowie ci legendę, do snu ukołysze wiatr.
Promień słońca cię ogrzeje, a piosenka radość da
ty i twoi przyjaciele, każdy cie już tutaj zna.

Wędruj z nami...

Kiedy młode lata miną, kiedy sił już będzie brak,
kiedy nogi już zmęczone nie powiodą cie na szlak
siedząc w cieple przy kominku zapatrzone w ognia blask
będziesz w ciszy snuł wspomnienia, dawnych ognisk słyszał trzask

Wędruj z nami...



Hufiec_ZHP_Pabianice

Jak dobrze nam

Jak dobrze nam zdobywać góry
i młodą piersią chłonać wiatr,
prężnymi stopy deptać góry
i palce ranić o szczyt Tatr.

d g
g A7 d
d D7 g
G A7 d

Ref.

Mieć w uszach szum, strumieni śpiew,
a w żyłach rozciągniętą krew.
Hejże hej, hejże ha!
Żyjmy więc, póki czas,
bo kto wie, bo kto zna ,
kiedy znowu ujrzym was.

d g
G A7
d A7
g A7
d D7 g
A7 d

2. Jak dobrze nam głęboką nocą
wędrować jasną wstęgą szos,
patrzeć ja gwiazdy niebo złocą,
i czekać, co przyniesie los...



Hufiec_ZHP_Pabianice

Wędrowiec

Nie oglądaj się za siebie, kiedy wstaje brzask	a C
Ruszaj dalej w świat nie zatrzymuj się	G d a
Sam wybierasz swoją drogę z wiatrem czy pod wiatr	a C
Znasz tu każdy szlak przestrzeń woła cię	G d a

Ref.

Przecież wiesz, że dla ciebie każdy nowy dzień	C G d a
Przecież wiesz, że dla ciebie chłodny lasu cień	
Przecież wiesz, jak upalna bywa letnia noc	
Przecież wiesz, że wędrowca los to jest twój los	

Lśni w oddali toń jeziora słyszysz ptaków krzyk
Tu odpoczniesz dziś i nabierzesz sił
Ale jutro znów wyruszysz na swój stary szlak
Będziesz dale szedł tam gdzie pędzi wiatr.



Hufiec_ZHP_Pabianice

Krajka

Chorałem dźwięków dzień rozkwita a G

Jeszcze od rosy rzęsy mokre a d

We mgle turkocze pierwsza bryka C d

Słońce wyrusza na włóczęgę. E E7

Ref. A ja mam swoją gitarę d G

Spodnie wytarte i buty stare C a

Wiatry niosą mnie na skrzydłach d E a (A)

Drogą pylistą, drogą polną

Jak kolorowa pannę krajka

Słońce się wznosi nad stodołą

Będziemy tańczyć walca

Zmoknięte świerszcze stroją skrzypce

Żuraw się wsparł o cembrowinę

Wiele nanosi wody jeszcze

Wielu się ludzi z niej napije



Hufiec_ZHP_Pabianice

Wciąż idziemy

A my wciąż idziemy tam, gdzie wiatr nas gna	G D G D
Ze strumieniem wody, co w potokach gna	G D G D
Wędrujemy, wędrujemy	e e
Na połonin szlak	D G

Czasem boso, lecz w ostrogach	G D G
Z wiecznie moką głową	C G D
To niezwykły jest przechodzień	
Lasem, polem, drogą	

A my wciąż idziemy...

W sadzie z duszą na ramieniu
Z sianem za koszulą
Drzemka w trawie przy kamieniu
Noc pod jedną chmurą

A my wciąż idziemy...

Połowanie na zrab słońca
Tam przed świtem zjawia
Na pagórku czekająca
Przy źródelku marzeń

A my wciąż idziemy...

A gdy wreszcie połoniny
Słońce w deszcz się chowa
Środkiem jamy strumyk płynie
Niesie z nurtem słowa



Hufiec_ZHP_Pabianice

Wędrują ludzie

Z wiarą w sercu z nadzieją u boku	G C G C
co dzień od rana byle do przodu.	e D C
W huku czy w ciszy, w burzy czy w słońcu	G C G C
krok po kroku, ciągle ku końcu.	e D C

Wędrują ludzie z plecakiem uśmiechu	G D
z balastem smutku i oddechu.	e C
I nie chcą spocząć nawet na chwilę	G D
bo tak się boją, że coś ich ominie.	e C



Hufiec_ZHP_Pabianice

Popłynąć do Rio

Gdy smutek Cię dręczy,	C G
Gdy w piersiach coś jęczy,	C G
Gdy życie Ci idzie kulawo,	C G7
Doradzę Ci, stary,	G7
Przy dźwiękach gitary,	G7
Receptę mam na to klawą:	G7 C

Ref.: Popłynąć do Rio,	C F
Gdzie ananas dojrzewa,	G C
Gdzie dziewczyn bez liku nie nosi staników,	C G7
Gdzie sambę się tańczy i śpiewa.	G7 C

Aj, aj, aj, aj....	C F
--------------------	-----

Popłynąć do Rio, G C

Gdzie dziewczyn bez liku nie nosi staników,	C G7
Gdzie bimber trzcinowy piją.	G7 C

Rzuciwszy kotwicę
Idź najpierw w ulicę
Dzielnicy, co zwie się Urca.
I broń się przed grzechem,
Gdy wabi uśmiechem
Niejedna Koryntu córka.
Gdy skwar pali ciało,
Kąpieli masz mało -
Jest plaża Copacabana,
Co piasek ma świeży

Lecz patrz, obok leży
Dziewczyna skąpo odziana.

Wieczorem wzdłuż plaży
Sto barów się jarzy
I kusi, i wabi, i nęci.
Ty sprawdzasz w kieszeni,
Lecz nic to nie zmienia,
Bo mniej masz cruzeiros niż
chęci.



Hufiec_ZHP_Pabianice

Morze, moje morze

Hej, me Bałtyckie Morze,
Wdzięczny Ci jestem bardzo,
Toś Ty mnie wychowało,
Toś Ty mnie wychowało,
Szkoleś mi dało twardą.

Szkoleś mi dało twardą,
Uczyłoś łodzią pływać,
Żagle pięknie cerować,
Żagle pięknie cerować,
Codziennie pokład zmywać.

Codziennie pokład zmywać
Od soli i od kurzy,
Mosiądze wyglansować,
Mosiądze wyglansować,
W ciszy, czy w czasie burzy.

W ciszy, czy w czasie burzy,
Trzeba przy pracy śpiewać,
Bo kiedy śpiewu nie ma,
Bo kiedy śpiewu nie ma,
Neptun się będzie gniewać.

Neptun się będzie gniewać
I klątwę brzydką rzuci,

a E a
C G C
d G C d
d G C d
a E a (a7)

Wpakuje na mieliznę,
Wpakuje na mieliznę,
Albo nam łódź wywróci.

Albo nam łódź wywróci
I krzyknie - "Hej partacze!
Nakarmię wami rybki,
Nakarmię wami rybki,
Nikt po was nie zapłaci!"

Nikt po nas nie zapłaci,
Nikt nam nie pomoże,
Za wszystkie miłe rady,
Za wszystkie miłe rady,
Dziękuję Tobie Morze.

Hej, Morze, moje Morze,
Wdzięczny Ci jestem bardzo,
Toś Ty mnie wychowało,
Toś Ty mnie wychowało,
Szkoleś mi dało twardą.



Hufiec_ZHP_Pabianice

Pod żaglami Zawiszy

Pod żaglami Zawiszy,
Życie płynie jak w bajce,
Czy to w sztormie, czy w ciszy,
Czy w noc ciemną, dzień jasny.

G
G7 C
G
D G

Białe żagle na masztach
Jest to widok mocarny,
W sercu radość i siła,
To Zawisza nasz Czarny.

Chociaż grot ma dwa refy,
Fala pokład zalewa,
To załoga Zawiszy
Czuje wtedy, że pływa.

Więc popłynemy raz jeszcze
W tę dal siną bez końca,
Aby użyć swobody,
Wiatru, morza i słońca.



Hufiec_ZHP_Pabianice

Chałupy welcome to

C A7 d G7 C

Jak co roku w Chałupach, gdy zaczyna się upał, słychać wielki szum.

Można spotkać golasa, jak na plaży w Mombasa golców cały tłum.
Znow się będą rozbierać, Miss-Natura wybierać, przez wieś przebiegł dreszcz.

W krzakach siedzą tekstylni, gryzą palce bezsilni, zaklinają deszcz.

Chałupy welcome to, Bahama Mama luz,

c G7

Afryka dzika dawno odkryta - Chałupy welcome to.

C7 f G7 c

Chałupy welcome to, suń of Jamaica blues,

c G7

Polish Barbados i Galapagos - Chałupy welcome to.

C7 f G7 C

Biorą namiar na plażę ci tekstylni nudziarze, chcą opalać sztruks.

Jak rozpędzić dzikusy? Może sadzić kaktusy? Przejdzie im ten luz.

Niepotrzebny nam ubaw, jak na jakichś Bermudach, strach już z domu wyjść.

Robią wszystkich w bambusa, przydałby się z lamusa choć figowy liść.

Chałupy welcome to...



Hufiec_ZHP_Pabianice

Rzeka

Wysłuchany w twą cichą piosenkę C F C

Wyszedłem na brzeg pierwszy raz. C F e

Wiedziałem już rzeko, że kocham cię rzeko F e a

Że odtąd pójdę z tobą. F d G

O, dobra rzeko, C

O mądra wodo. C

Wiedziałaś gdzie stopy znużone prowadzić F e a

Gdy sił już było brak. F d G / F G

Było brak. C G

Wieże miast, łuny świateł.

Ich oczy zszarzałe nie raz.

Witały mnie pustką, zegnały milczeniem
gdym stał się twoim nurtem

Po dziś dzień z tobą rzeko.

Gdzież począł, gdzie kres dał ci Bóg.

Ach życia mi braknie, by szlak twój przemierzyć,
by poznać twą melodię.



Hufiec_ZHP_Pabianice

Na Mazury

Się masz, witam Cię, piękną sprawę mam.

D A D

Pakuję bety swe i leć ze mną w dal.

D A D

Rzuć kłopotów stos, no nie wykręcaj się,

G D A D

Całuj wszystko w nos,

G D

Osobowym drugą klasą przejedziemy się.

A

Na Mazury, Mazury, Mazury,

D G D

Popływamy tą łajbą z tektury,

D A D

Na Mazury, gdzie wiatr zimny wieje,

D G D

Gdzie są ryby i grzyby, i knieje.

D A D

Tam gdzie fale nas bujają,

G D

Gdzie się ludzie opalają,

A D

Wschody słońca piękne są

G D

I komary w dupę tną,

A D

Gdzie przy ogniu gra muzyka

G D

I gorzała w gardle znika.

A D

Pan leśniczy nie wiadomo skąd

G D

Woła do nas "poszli won!"

A D

Uszczelniłem dno, lekko chodzi miecz,

Zęzy smrodów sto przewietrzyłem precz,

Ster nie spada już i grot luzuje się

Więc się ze mną rusz,

Już nie będzie tak jak wtedy, nie denerwuj się.

Na Mazury, Mazury...

Skrzynkę piwa mam, ty otwieracz weź,

Napić Ci się dam tylko mi ją nieś.

Coś rozdziawił dziób i masz głupi wzrok,

No nie stój jak ten słup

Z Węgorzewa na Ruciane wykonamy skok.



Hufiec_ZHP_Pabianice

Bieszczady rock'n'roll

Miały już Bieszczady swoje tango G
Miały także taniec zwany sambą C7 G
Miały także Polkę prosto z pola G
Lecz nie miały jeszcze rock'n'rolla DCG

Ref.

Bieszczady rock'n'roll, w połoninach woogieboogie G
Gdy jesteś tylko sam dzień się staje taki długi C7 G
Gdy jesteś z nami wraz bardzo szybko mija czas D C G

Na stancy błoto po kolana, a deszcz pada od przedwczoraj rana
Przemoczone wszystko do nieteczki
Chciałbyś zmienić buty i majteczki

Ref.

Bieszczady rock'n'roll....

Na stancy od samego rana oboźny ciągle drze się na nas
Ciągle sprawdza nam nasze namioty
Chciałby wszystkim zrobić nam piloty

Ref.

Bieszczady rock'n'roll..



Hufiec_ZHP_Pabianice

Bieszczadzki Trakt

1. Kiedy nadejdzie czas, wabi nas ognia blask G D C G

Na polanie, gdzie króluje zły. D C G

Gwiezdny pył, w ogniu tym łązy wyciśnie nam dym. D C G

Tańczą iskry z gwiazdami, a my... D C G

Ref. Śpiewajmy wszyscy w ten radosny czas. D C G

Śpiewajmy razem, ilu jest tu nas. C D e

Choć lata młode szybko płyną, wiemy, że C D G e

Nie starzejemy się. C D G

2. W lesie, gdzie lichy śpi, ma przygoda swe drzwi.

Chodźmy tam, gdzie na ścianie lasu lśnią

Oczy sów, wilcze kły, rykiem powietrze brzmi.

Ref. Śpiewajmy ...

3. Dorzuć do ognia drew, w górę niech płynie śpiew.

Wiatr poniesie go w wilgotny świat.

Każdy z nas o tym wie, znowu spotkamy się,

A połączy nas bieszczadzki trakt.

Ref. Śpiewajmy ...



Hufiec_ZHP_Pabianice

Hej, w góry!

Ref.: Hej! w góry, w góry! popatrz - już wstaje blady świt C d
Jeszcze tak nieporadnie chce ominąć szczyt. F C G
Hej, miły panie, czekaj! Zaraz my też będziemy tam, C d
Nie będziesz musiał schodzić z połoniny sam. F C G
Bywały takie dni, że słońca złoty blask C d
W zawody szedł z sennym brzaskiem F C G
To dziwne więc, że skoro świt C d
Wiatr i deszcz razem tańczą F C G

Ref.: Hej! w góry, ...

Zagrajcie nam - może się cofnie czas,
Do tamtych dni naszych marzeń,
Do dni spędzonych pośród sennych skał,
Gdy czas umykał w pełni zdarzeń.

Ref.: Hej! w góry, ...



Hufiec_ZHP_Pabianice

Bieszczadzkie reggae

Porannej mgły snuje się dym d C d C

Jutrzenki szal na stokach gór d C d C

Nowy dzień budzi się, budzi się F C d C

Melodię dnia już rosa gra. D C d C

Ref. Reggae, bieszczadzkie reggae d C d

Słońcem pachnące ma jagód smak C d C d C

Reggae, bieszczadzkie reggae d C d

Jak potok rwący przed siebie gna. C d C d

Połonin czar ma taką moc

Że gdy je ujrzysz pierwszy raz

Wrócić chcesz, wrócić chcesz znów za rok

Z poranną rosą czekać dnia.



Hufiec_ZHP_Pabianice

Zabieszczaduj z nami

Zabieszczaduj dzisiaj z nami	C G
niech pokłonią ci się połoniny	F C
zabieszczaduj razem z aniołami	a F C e
lot swój kieruj do Górnej Wetliny	F G

Zabieszczaduj znowu z nami	a e
tutaj czas anielsko płynie	F G C
każdy potok gada z aniołami	F a
o bieszczadzkiej wspomina krainie	F G C

Studnie tutaj zarosły wspomnieniem	G a
sady tutaj pokrzywione dziko	F C G
w procesji sierpniowej schodzą zioła	F e G a
do cerkiewek pukają po cichu	F G

Ta kraina święta niepojęta	a e
w tej krainie pięknie tajemniczo	F C G
tu nad nami bieszczadzkie anioły	F e G a
uskrzydlone bieszczadzką modlitwą	F G

Zabieszczaduj dzisiaj z nami...	C G
---------------------------------	-----



Hufiec_ZHP_Pabianice

Piosenka dla Wojtka Bellona

Powiedz, dokąd znów wędrujesz	D G D
Czy daleko jest twój sad	D G D
Ten w krainy buczynowe	C G D
Ze mną tam układa pieśni wiatr	C G D
Ten w krainy buczynowe	e G D
Za mną nikogo, tylko wiatr...	e G D

Zmierzchy grają, a przestrzenie
Własny mi podają dźwięk
Takie śpiewy z nimi lub milczenie
W którym znika każdy dawny lęk
W takich śpiewach i milczeniu
W szumie świętych buków zginął lęk

Zaszumiały się powietrza
I ruszyłeś sam na szlak
Ten ostatni, ten najlepszy
Przyszedł czas, Pan dał znak
Ten ostatni, ten najlepszy
Przyszedł czas, Pan dał Ci znak.



Hufiec_ZHP_Pabianice

Odpywające kawiarenki

A kiedy już przyjdzie czas
pełne po brzegi są kawiarenki
pod okna ich, całe z gwiazd,
gdzieś w zakamarki wielkich miast
ciągnie nas.

A D E
E E7 A D A E7

Kawiarenki, na, na, kawiarenki, na, na,
małe tak, że zaledwieś wszedł,
zniżasz głos aż po szept.
Mimochodem, kamień w wodę,
wpadnie coś, z bardzo wielkich spraw
w czarną toń małych kaw.

Kawiarenki, na, na, kawiarenki, na, na,
z cienia w pół i ze świata w pół,
ty i ja, i nasz stół,
za witrażem szklanych marzeń
ledwo świat poznajemy już, choć jest tuż.

Miejsc koło nas coraz mniej,
już dymi z okien złotym obłokiem
i barman już woła: już kawiarenka rusza w rejs, wielki rejs.

Kawiarenki, na, na, kawiarenki, na, na,
stolik nasz w nieważkości lamp
krąży tu, krąży tam.
Filiżanki, białe ptaki,
leczą wprost w kolorowy dym,
płyną w nim, giną w nim.

Pan i Pani zaszeptani,
któż to wie, gdzie naprawdę są,
ona z nim, i on z nią.

Kawiarenki, kawiarenki, na na,
porwą gdzieś w siódme niebo aż, stolik nasz.



Hufiec_ZHP_Pabianice

Remedium

Światem zaczęła rządzić jesień,
Topi go w żółci i czerwieni,
A ja tak pragnę czemu nie wiem,
Uciec pociągiem od jesieni.

G C G
C G D
C G a
C D C G

Uciec pociągiem od przyjaciół,
Wrogów, rachunków, telefonów.
Nie trzeba długo się namyślać,
Wystarczy tylko wybiec z domu.

ref.: Wsiąść do pociągu byle jakiego,
Nie dbać o bagaż nie dbać o bilet,
Ściskając w ręku kamyczek zielony,
Patrzeć jak wszystko zostaje w tyle

G G6 G7+ G6
G G6 G7+ G6
a7 D h7 e
C7+ D7

2. W taką podróż chcę wyruszyć,
Gdy podły nastrój i pogoda
Zostawić łóżko, siebie, szafę,
Niczego mi nie będzie szkoda.

Zegary staną niepotrzebne,
Pogubię wszystkie kalendarze.
W taką podróż chcę wyruszyć,
Nie wiem czy kiedyś się odważę.



Ale to już było

Z wielu pieców się jadło chleb	C G C
Bo od lat przyglądam się światu	F G
Czasem rano zabolął łeb	
I mówili zmiana klimatu	
Czasem trafił się wielki raut	e F
Albo feta proletariatu	d G
Czasem podróż w najlepszym z aut	
Częściej szare drogi powiatu	

Ref.: Ale to już było i nie wróci więcej	C F G C
I choć tyle się zdarzyło to do przodu	e F
Wciąż wyrywa głupie serce	F C
Ale to już było, znikło gdzieś za nami	
Choć w papierach lat przybyło to naprawdę	
Wciąż jesteśmy tacy sami	

Na regale kolekcja płyt
I wywiadów pełne gazety
A oknami kolejny świt
I w sypialni dzieci
One lecą droga do gwiazd
Przez niebieski ocean nieba
Ale przecież za jakiś czas
Będą mogły same zaśpiewać



Hufiec_ZHP_Pabianice

Strumień

Idę w górę w marzeniach dalej i dalej
Znajdę to co mi dane jeszcze odnaleźć
Widzę ślady ogniska drewno szałas
Zapach zupy - śmietnika z resztek zapasów...

C a F G

Strumień cicho szumi w dole
I z drzewami gada, gada
Żeby czas tych dni powrócić
Czy jest na to rada
Twarze już się rozpułyły
Jak na deszczu szyby, szyby
Zima ziemią zawładnęła
Zakula ją w dyby

F G

C a

F G

a C

Dobrze, dobrze się stało, że zima biała
Wspomnień ni zamroziła, bo nie umiała
Bo gdy w życiu ciężkie chwile nastaną
Wszystko diabli gdzieś wezmą
Ale zostaną...

Czy ty pamiętasz jeszcze ogniska płomień
Czy wraca w twojej pamięci dotyk mych dłoni
Gdy wiatr gitary struny trąci leciutko
Wraca wspomnienie lata
Ale na krótko...



Hufiec_ZHP_Pabianice

Wspomnienie bumeranga

Przyjdzie rozstań czas	C D e
I nie będzie nas	C D e
Na polanie tylko pozostanie	C D G e
Po ognisku ślad	C D e

Zdartych głosów chór
Źle złapany dur
Warty w nocy i niebieskie oczy
Nie powróci już

Zarośnięty szlak
Zapomniany rajd
Schronisk błękitno-białej chusty
Kiedyś będzie brak

Chciałbyś cofnąć czas
Stanąć twarzą w twarz
W cieniu drzew przyjaźń ci wyśpiewam
Az po wieczny czas

Gdzie ogniska blask
stanie obóz nasz
Na polanie bratni krąg powstanie
Jak za dawnych lat



Hufiec_ZHP_Pabianice

Kolorowe jarmarki

Kiedy patrzę hen za siebie	a
W tamte lata co minęły	d
Czasem myślę co przegrałam	G
Ile diabli wzięli	C E7
Co straciłam z własnej woli	d G
Ile przeciw sobie	C a
Co wyliczę to wyliczę	E
Ale zawsze wtedy powiem ,ze najbardziej mi żal:	E7 a

Ref.

Kolorowych jarmarków, blaszanych zegarków	A7 d G C
Pierzastych kogucików, baloników na druciku	a d E7 a A7
Motyli drewnianych, koników bujanych	d G C
Cukrowej waty i z piernika chaty	a d E7 a (A7)

Gdy w dzieciństwa wracam strony
Dobre chwile przypominam
Mego miasta słyszę strony
Czy ktoś czas zatrzymał
I gdy pytam cicho siebie
Czego żal dziś tobie
Co wyliczę to wyliczę
Ale zawsze wtedy powiem, ze najbardziej mi żal:



Wspomnienie

Mimozami jesień się zaczyna
Złotawa krucha i miła
To ty to ty jesteś ta dziewczyna
Która do mnie na ulicę wychodziła

C a d G

Od twoich listów pachniało w sieni
Gdym wracał zdyszany ze szkoły
A po ulicach w lekkiej jesieni
Fruwały za mną jasne anioły

Mimozami zwiędłość przypomina
Nieśmiertelnik złoty październik
To ty , to ty moja jedyna
Przychodziłaś wieczorem do cukierni

Z przemodlenia z przemodlenia senny
W parku płakałem szeptanymi słowy
Młodzik z chmurek prześwitywał jesienny
Od mimozy złotej majowy

Ach czułymi przemiłymi snami
Zasypiałem z nim w gasnącym o poranku
W snach dawnymi bawiąc się wiosnami
Jak tą złotą jak tą wonną wiązanką



Hufiec_ZHP_Pabianice

Nasza obietnica

A kiedy przyjdzie na mnie czas	C F G C
I głowa zarośnie szronem,	F C G
Kiedy zabraknie dla mnie lat	C F G C
I gdy już będę czuł się zmęczony.	F G C
Kiedy przeżyję swoje dni,	
Gdy życie o mnie zapomni,	
Gdy pozostanie kilka chwil,	
Tych przeznaczonych tylko dla wspomnień.	

Wezmę wtedy gitarę,	F G
Z pamięci zdmuchnę kurz.	C e a
Posypią się piosenki,	F e a
Zapomnienia rdzę zegram ze strun.	F G

Kiedy przeżyję swoje dni,
Gdy życie o mnie zapomni,
Gdy pozostanie kilka chwil,
Tych przeznaczonych tylko dla wspomnień.



Bardzo smutna piosenka retro

Lato było jakież szare, C G7
I słowikom brakło tchu. C G7
Smutnych wierszy parę, E7 a
Ktoś napisał znów. D G7

Smutnych wierszy nigdy dosyć,
I zranionych ciężko serc,
Nieprzespanych nocy,
Które trawi lęk.

Kap, kap, płyną łzy. C G7
W łez kałużach ja i ty. C G7
Wypłakane oczy i przekwitłe bzy. C A d d G C
Płacze z nami deszcz, C G7
I fontanna szłocha też, C G7
Trochę zadziwiona skąd ma tyle łez. C A d d G C

Nad dachami muza leci,
Muza czyli weny znak.
Czemuż wam poeci
Miodu w sercach brak.
Muza ma sukienkę krótka,
Muza skrzydła ma u rak.
Lecz wam ciągle smutno,
A mnie boli ząb.



Hufiec_ZHP_Pabianice

Mona

Ref. Był pięćdziesiąty dziewiąty rok, a G a
Pamiętam ten grudniowy dzień, a e
Gdy ośmiu mężczyzn zabrał sztorm e a
Gdzieś w oceanu wieczny cień e a

1. W grudniowy płaszcz ukryta śmierć a G a
Spod czarnych nieba zeszła chmur, a e
Przy brzegu konał smukły bryg, a G a
Na pomoc "Mona" poszła mu. d e a
Gdy nadszedł sygnał każdy z nich
Wpół dojedzonej strawy dzban
Porzucił by na przystań biec,
By ruszyć w ten dziki z morzem tan.

2. A fale wściekle biły w brzeg,
Ryk morza tłumił chłopców krzyk,
"Mona" do brygu dzielnie szła,
lecz brygu już nie widział nikt.
Na brzegu kobiet niemy szloch,
W ramiona ich nie wrócą już,
Gdy oceanu twarda pięść
Uderzy w ratowniczą łódź.

3. I tylko słońce krwawy dysk
Schyliło już po ciężkim dniu,
Mrok okrył morze, niebo, brzeg,
Wiecznego całun ścieląc snu.
Wiem dobrze że synowie ich
Też w morze pójda, kiedy znów
Do oczu komuś zajrzy śmierć
I wezwie ratowniczą łódź.



Hufiec_ZHP_Pabianice

Kasztany

Mówiłeś - włosy masz jak kasztany	e D G
I kasztanowy masz oczu blask	C D G
I tak nam było dobrze kochany	E7 a
Wśród złotych liści, wiatru i gwiazd	G a H7

Gdy wiatr kasztany otrząsał gradem	e D G
Szepnąłeś nagle zniżając głos	C D G
Odjeżdżam dzisiaj, lecz tam gdzie jadę	E7 a
Zabiorę ze sobą te złotą noc	G a H7

Kochany, kochany	e a
Lecą z drzewa jak dawniej kasztany	D G
Wprost pod stopy par roześmianych	C F
Jak rudy lecą grad	H H7
Jak w noc, gdy w alejce	e a
Rudy kasztan Ci dałam i serce	D G
A Tyś rzekł mi trzy słowa, nic więcej	C F
Ze kochasz mnie i wiatr ...	H H7

Juz trzecia jesień park nasz wyłaca
Kasztany lecą z drzew trzeci raz
A Twoja miłość do mnie... nie wraca
Choć tyle błyszczący liści i gwiazd

I tylko złoty kasztan mi został
Mały talizman szczęśliwych dni
I ta jesienna piosenka prosta
Która wiatr, może zanieś Ci ...
Kochany, kochany...



Hufiec_ZHP_Pabianice

Jaki był ten dzień

Późno już, otwiera się noc,
Sen podchodzi pod drzwi na palcach jak kot,
Nadchodzi czas ucieczki na aut,
By kolejny mój dzień wspomnieniem się stał.

e C D h
C G a H7

Jaki był ten dzień,
Co darował, co wziął.
Czy mnie wyniósł pod niebo,
Czy zrzucił na dno.
Jaki był ten dzień,
Czy coś zmienił, czy nie,
Czy był tylko nadzieją na dobre i złe.

e C
D h
C G
A H7

Łagodny mrok zasłania mu twarz
Jakby przeczuł, że chcę być sobą choć raz.
Nie skarżę się, że mam to co mam,
Że przegrałem coś znowu, i że jestem tu sam.

Miliony gwiazd do snu tulą cię
Swe promienie ci ślą więc chciej przyjąć je
Miniony dzień złóż u nieba wrót
Niech popłynie melodia z księżycowych nut



Hufiec_ZHP_Pabianice

Piosenka dla robotnika rannej zmiany

Godzina słynna: piąta pięć	E
Naciska budzik, dzwiga się	E
Do kuchni drogę zna na pamięć	E
Prowadzą go tam nogi same	E E7
Pod kran pakuje śpiący łeb	A
Przez chwilę jeszcze śpi jak w łóżku	E
Dopóki nie posłyszysz plusku	H7
I wtedy wreszcie budzi się	A E H7

Aniele Pracy - stróżu mój
Jak ciężki robotnika znój

Zbożowa kawa, smalec, chleb
Salceson czasem, kiedy jest
Do teczki drugie pcha śniadanie
I teraz szybko na przystanek
W tramwaju tłok i nie ma Boga
Jest ramię w ramię, w nogę noga
Kimanie na stojąco jest

Aniele Pracy - stróżu mój
Jak ciężki robotnika znój

Przez osiem godzin praca wre
Jak z bicia strzelił minął dzień
Już w domu siedzi przed ekranem
Na stole flaszką z marcepanem
Dziś chłopcy grają ważny mecz
Przez cały czas w ataku nasi

Aniele Pracy - stróżu mój
Jak ciężki robotnika znój
Niech nas ukoi dobry sen
Najlepsza w końcu jest to rzecz
I co się śni? Podwyżka cen
Aniele Pracy - stróżu mój....jak ciężki robotnika znój



Hufiec_ZHP_Pabianice

U Studni

Wstęp E E A H /x4

Spotkamy się kiedyś u studni
Wkoło będzie zielono
Nasze żony będą odświeżone
Nawet wódkę wypić pozwolą

E A
E
E
A H

Spotkamy się kiedyś u studni
Takiej zwykłej - z kołowrotem
Woda w niej będzie chłodna
W świat uwierzymy z powrotem

Spotkamy się u studni
Być może że na drugim świecie
Bóg przecież jest łaskawy
I pewnie da nam tę pociechę

A
H E
A
H E

Wstęp E E A H /x4

Spotkamy się kiedyś u studni
Z wiecznie żywą wodą
Bellona też zaprosimy
On przecież będzie polewał

Spotkamy się u studni
I będziemy znów tacy młodzi
Nasze żony będą piękne
Nam wódka nie będzie szkodzić



Hufiec_ZHP_Pabianice

Niebo Sierpniowe

Nie płacz bracie gdy smutek
zapuka w Twoje progi
Nie daj się kiedy los
jest Ci mniej łaskawy
Przecież dobrze wiesz,
że na końcu drogi
wciąż wierne jak pies
czekają sierpniowe Bieszczady

D
G D
G D
e h A
G D
h G A
G D
G A D D

Trawa na jedno kolanko
klęka w zachwycie porannym
i łąka cicho śpiewa
swoje zielone psalmy
A sarny rodem z Balnicy
schodzą na letnią spowiedź
I jedno jest takie niebo
Bieszczadzkie niebo sierpniowe

D
G D
e h A
G D
h G A
G D
G D |x 2
G A D|

W niebie cerkiewki pękate
rozmodlone nad podziw
za ręce je prowadzą
same Bieszczadzkie Anioły

h fis
G D
G D
G A

Nie płacz siostro gdy smutek
zapuka w Twoje progi
Nie daj się kiedy los
jest ci mniej łaskawy
Przecież dobrze wiesz,
że na końcu drogi
wciąż wierne jak pies
czekają sierpniowe Bieszczady

Trawa na jedno kolanko
klęka w podziwieniu o zmroku
i łąka cicho się kładzie
na swym zielonym boku
Jelenie gdzieś od Wetliny niebo chcą trącić rogiem
Bo jedno jest takie niebo Bieszczadzkie niebo sierpniowe

G D G A D |x3



Hufiec_ZHP_Pabianice

Pod kątem ostrym

Dom mój ostatnio	D G
Ledwo stał na nogach	A h
Stół nawet przechylał się	C G
Kiedy jadłem obiad	D A

Podłoga grzbiet prężyła
Klepki aż trzeszczały
Jakoś tak nie mogłem
Złapać równowagi

Przechylił się mrocznie
Mój dom na chwilę
I mieszkałem kątem
Na równi pochyłej

Dobrze że wróciłaś
Kwiaty w wazonie
Znów oswojone
Cicho piją wodę



Hufiec_ZHP_Pabianice

Leluchów

Wyjedź ze mną dziś jeszcze	cis E H H
Przecież blisko jest dworzec	cis E H H
Wyjedź ze mną natychmiast	cis E H H
Tylko to nam pomoże	cis E Fis Fis Fis Fis

W Leluchowie miła czereśnie dziko krwawią	H H E H
Tam granicy pilnuje całkiem wesoły anioł	E H cis Fis
W Leluchowie miła zaczyna się koniec świata	H H E H
Tam anioł traci głowę, z brzoza się brata	E H cis E H H

Wyjedź ze mną do lata
Przecież jeszcze nie koniec
Schowaj trochę uśmiechu
Na naszą wspólną drogę

W Leluchowie miła czereśnie dziko krwawią

Kiedy będziesz już ze mną
To nikomu nie powiem
Że szczęśliwi byliśmy
Kiedyś w Leluchowie

W Leluchowie miła czereśnie dziko krwawią
W Leluchowie miła czereśnie dziko krwawią



Hufiec_ZHP_Pabianice

Baby sienne i senne

Baby w biodrach mocarne
odpoczywają przy sianie
upałem całkiem zemdlone
drzemią przed drugim śniadaniem

E fis

A H

Siano pachnie, Siano kusi
Siano śpiewa, Siano mruczy
Siano kręci, Siano nęci
Siano budzi coś w pamięci

E A fis H

fis H

E A

fis H E

Pierwszej chłop się ukazał
w gorącym powietrzu
Szepcze coś do ucha
namawia do grzechu

Druga z mrocznym aniołem
w karty gra o życie
a diabeł złote góry
przynosi kobiecie

Trzeciej kosiarz młody
całkiem zawrócił w głowie
a ona panna jeszcze
więc za kosiarzem w ogień

Baby choć w biodrach mocne
i nie bite w ciemię
z siana się wygrzebały
i wróciły na ziemię

A na ziemskim padole już baby wiedzą co grane
więc żeby mieć święty spokój same wypchały się sianem



Hufiec_ZHP_Pabianice

Piosenka zauroczonego

Ciągnie mnie do ciebie	a
Jak mnicha do nieba	a
Cygana do skrzypiec	e
Głodnego do chleba	e
Jak pijaka do szklanki	a
Do miodu niedźwiedzia	a
Na oślepa na pal licho	e
Ciągnie mnie do ciebie	e

Ciągnie mnie do ciebie	a G
Ciągnie mnie do ciebie	a G
Ciągnie mnie do ciebie	a G
Ciągnie mnie do ciebie	F E C a

Jak wędrowca do drogi
Karciarza do kart
Na złe i na dobre
I na bóg wie jak
I jak wszyscy diabli
I wszyscy anieli
Co się w twoich oczach
Tak na mnie zawzięli



Zawirował Świat

Chmury skłębione niosą mrozy i śnieg C d
Wiatr gwizdże w nieszczelnych futrynach F C
Kolejny raz pociąg spóźnia się
Znak, że znowu zaczyna się zima

Uuu... zawirował świat
Jak płatki śniegu na dworze
Stare wspomnienia odżyły znów
Niewiele nam to jednak pomoże

Królowa śniegu srebrnym welonem swym
Pokryła prawie świat cały
Wystawić nos poza domu próg
To wyczyn nie lada śmiały

Uuu... zawirował świat

Szare poranki i krótkie dni
Każde z nas ma dziś tylko dla siebie
Tysiąc listów strawił pieca żar
W tym dwieście pięćdziesiąt od ciebie

Uuu... zawirował świat
Uuu... zawirował świat



Miejska Strona Księżycy

Moje miasto zimą strasznie kaszle	Fis9/7
W piwnicach ma węgiel wodę i szczury	Fis9/7
Wciąż więcej tu powodów do strachu	H7
A coraz mniej do dumy	Fis9/7
Dziewczyna na Plantach dziwna jakaś	Cis7 H7
Z domu uciekła pierwszym lepszym pociągami	Cis7 H7
Złapać próbuje atmosferę miasta	Cis7 H7
Do życia ją ciągnie bokiem	Fis9/7 Cis7
Moje miasto wiosną też jest straszne	
Choć można żyć już chyba bardziej	
Tu wszystko zawsze ma swoją cenę	
Słońce na rynku monety kładzie	
Dziewczyna na Plantach skubie ptaka	
Uciekła z miasteczka bo ją znudziło	
Gołąb nie gołąb może być kawka	
Za chwilę już będzie miło	
Moje miasto latem ma sucho w gardle	
Ale przecież żyć jakoś trzeba	
Księżyc twarz ukazuje miejską	
Innego wyjścia już nie ma	
Dziewczyna na Plantach w siódmym niebie	
Miasteczko śni się jeszcze czasem	
Makijaż twarzy mocno się trzyma	
Noce są takie jasne	
Moje miasto jesienią już lekko gaśnie	
I wszystko jakby powoli się kurczyło	
Już wcześniej nawet płoną latarnie	
W knajpie kończy się piwo	
Dziewczyna na Plantach trochę osowiała	
Z miasteczka już nic nie pamięta	
Miejski księżyc zagląda jej w oczy	
Za chwilę będą chyba święta	



Cokolwiek zrobisz

Cokolwiek zrobisz, będzie dobrze
Panie Boże
Mówiąc najogólniej
Cokolwiek ześlesz mi- chorobę albo śmierć
Dobrobyt, nędze
Nie będę się sprzeciwiał ani razu
Nie będę dziękował, Ty nie chcesz tego
Nie będę złorzeczył, to daremne
Cokolwiek zrobisz, jest okej, najlepiej
Rób co chcesz, wszystko przyjmę zawsze

Cokolwiek zrobisz, będzie dobrze
Panie Boże
Mówiąc najogólniej
Cokolwiek ześlesz mi- chorobę albo śmierć
Dobrobyt, nędze
Nie będę się sprzeciwiał ani razu
Nie będę dziękował, Ty nie chcesz tego
Nie będę złorzeczył, to daremne
Cokolwiek zrobisz, jest okej, najlepiej
Rób co chcesz, wszystko przyjmę zawsze



Hufiec_ZHP_Pabianice

Najeli

	a G a G
Gdy mówię Meksyk - to jesteś ty Najeli	a G a G
Gdy myślę Kan Kun - najpierw ty się zjawiasz a	G a G
Do Tulum przybywasz na morskich falach	F G a G
Córko wodza Majów a może córo Bogów	F G a G a

Gdy się uśmiechasz to laguna śpiewa
A kiedy tańczysz - Meksyk w ogniu staje
Rosyjski generał kiedy cię zobaczył
Szklankę wódki haustem wypił przy barze

Wojna w powietrzu wisiła już prawie
Lecz żołdakowi bardziej wisiły medale
Powoli tequile jak słońce sącyłem
A wiatr na piasku pisał wciąż tve boskie imię



Ja stawiam

Czy mam pieniądze, czy grosza mi brak - ja stawiam! e D e

Czy los mi sprzyja, czy idzie mi wspak - ja stawiam! e D e

Czy mam dziesięciu kompanów, czy dwóch, e G

Czy mam ochotę na rum, czy na miód, A C H7

Czy mam pieniądze, czy grosza mi brak - ja stawiam! e D e

Czy wicher w oczy, czy w plecy mi dmie - ja stawiam!

Czy mi kompani ufają, czy nie - ja stawiam!

Czy ja ścigam wroga, czy wróg ściga mnie,

Dopóki mój okręt nie leży na dnie,

Czy wicher w oczy, czy w plecy mi dmie - ja stawiam!

A gdy mnie dziewczka porzuci jak psa - ja stawiam!

Gąsiorek biorę i piję do dna - ja stawiam!

Kompanię zbieram i siadam za stół,

I nie ma wtedy płacenia na pół,

Bo gdy mnie dziewczka porzuci jak psa - ja stawiam!

Ja stawiam żagle jak kufel na stół - ja stawiam!

Czy fala mnie niesie, czy w górę, czy w dół - ja stawiam!

Czy tam dopłynę, gdzie kończy się świat,

Czy aż do piekła poniesie mnie wiatr,

Ja stawiam żagiel, jak kufel na stół - ja stawiam!

Ja stawiam żagiel, jak kufel na stół - ja stawiam!

Ja stawiam żagiel, jak kufel na stół - ja stawiam!



Hufiec_ZHP_Pabianice

Bijatyka (24 lutego)

To dwudziesty czwarty był lutego,
poranna zrzędła mgła.
Wyszło z niej siedem uzbrojonych kryp,
Turecki niosły znak.

G
G D
e G
C D e

No i znów bijatyka, no
znów bijatyka, no
bijatyka cały dzień.
I porąbany dzień i porąbany łeb,
razem, bracia, aż po zmierzch!

G
G
G D
e G
C D e

Już pierwszy skrada się do burt,
a zwie się 'Goździk' i
z Algieru pasza wysłał go,
żeby nam upuścił krwi.

G
G D
e G
C D e

Następny zbliża się do burt,
a zwie się 'Róży Pąg'.
Plunęliśmy ze wszystkich łuf,
bardzo szybko szedł na dno.

G
G D
e G
C D e

W naszych rękach dwa i dwa na dnie,
cała reszta zwiła gdzieś.
A jeden z nich zabraliśmy
na starej Anglii brzeg.

G
G D
e G
C D e



Nie sprzedawajcie swych marzeń

DG DG DA DA

Samotni ze sobą nie możemy znaleźć

D G A

Miejsca i czasu na zadumy chwile

G

Uciekamy do nikąd - pod prąd wyobraźni

D G A

Zostawiając sny jak bezbronne motyle

G D

Ludzie - nie sprzedawajcie swych marzeń

D G D

Nie wiadomo co się jeszcze wydarzy

G D

W waszych snach

e A

Może taka mała chwila zadumy

D G D

Sprawi, że te marzenia pofruną

G D

Jeszcze raz

e A

Jeszcze raz

G D

DG DG DA DA

Wstawcie w okna tęczę, szykujcie witraże

Na które wiatr swawolny gwiazd nam nawieje

Na pewno przyjdzie wiosna z uśmiechem na twarzy

By jak matka dzieciom rozdawać nadzieję



Spis treści:

Pieśń Wielorybników	1
Wehikuł czasu	2
Opadły mgły, wstaje nowy dzień	3
Lepszy Świat.....	4
Przechyły	5
Piosenka na rozgrzanie	6
Ona jest ze snu	7
Nie rozdziobią nas kruki.....	8
Wieczne Śpiewogranie	9
We wtorek po sezonie	10
Bar w Beskidzie	11
Hiszpańskie Dziewczyny	12
Bieszczady	13
Bieszczadzkie Anioły.....	14
Nadzieja (IRA)	15
Biała sukienka	16
Staruszek jacht	17
Whisky	18
Jak	19
Pożegnalny ton.....	20
10 w skali Beauforta	21
Dziki włóczęga	22
Anioły, żywioły.....	23
Emeryt	24
Jasnowłosa	25
Gdzie ta keja?.....	26
Żegluj – Brzeg Nowej Szkocji	27
SHENANDOAH.....	28
A Few Days	29
Samantha.....	30
Powroty	31



Hufiec_ZHP_Pabianice

W górę raz, hej! ciągnąć tam	32
Szanta dziewczicy	33
Wesoły wiatr	34
Bolero	35
Fiddler's Green	36
Moja dziewczyna.....	37
Pożegnanie Liverpoolu.....	38
Kołysanka dla nieznajomej.....	39
Zawsze tam gdzie ty	40
Majka	41
Historia jednej znajomości.....	42
Kołysz moje sny	43
Piosenka dla mojej dziewczyny (EKT Gdynia)	44
Hej bystra woda!.....	45
Zabiorę Cię właśnie tam	46
Tylko tobie	47
Z nim będziesz szczęśliwsza	48
Mexicana	49
Anna Maria.....	50
Nie bądź zła	51
Nigdy więcej	52
Nie daj mi odejść.....	53
Miła.....	54
A Ty całuj mnie.....	55
Jolka Jolka.....	56
Blues o czwartej nad ranem.....	57
Nie płacz Ewka.....	58
Lato	59
Ja mam tylko jeden świat	60
Wędruj z nami.....	61
Jak dobrze nam.....	62
Wędrowiec.....	63
Krajka	64



Hufiec_ZHP_Pabianice

Wciąż idziemy	65
Wędrują ludzie	66
Popłyni do Rio	67
Morze, moje morze	68
Pod żaglami Zawiszy	69
Chałupy welcome to	70
Rzeka	71
Na Mazury	72
Bieszczady rock'n'roll	73
Bieszczadzki Trakt	74
Hej, w góry!	75
Bieszczadzkie reggae	76
Zabieszczaduj z nami	77
Piosenka dla Wojtka Bellona	78
Odpywające kawiarenki	79
Remedium	80
Ale to już było	81
Strumień	82
Wspomnienie bumeranga	83
Kolorowe jarmarki	84
Wspomnienie	85
Nasza obietnica	86
Bardzo smutna piosenka retro	87
Mona	88
Kasztany	89
Jaki był ten dzień	90
Piosenka dla robotnika rannej zmiany	91
U Studni	92
Niebo Sierpniowe	93
Pod kątem ostrym	94
Leluchów	95
Baby sienne i senne	96
Piosenka zauroczonego	97



Hufiec_ZHP_Pabianice

Zawirował Świat.....	98
Miejska Strona Księżycy	99
Cokolwiek zrobisz	100
Najeli	101
Ja stawiam	102
Bijatyka (24 lutego)	103
Nie sprzedawajcie swych marzeń.....	104